



# ŁÓDZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 180-99  
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja  
czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40  
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 276

Piątek 30 Września 1938 r.

Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalę (na stronicy 6 szpal) w tekście gr. 50, zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

## Wahają się losy wojny i pokoju Konferencja czterech w Monachium Stan rokowań Polski z Czechosłowacją w świetle komunikatu urzędowego

Cale zainteresowanie kół politycznych i prasy całego świata skupia się obecnie na konferencji monachijskiej. Jakkolwiek panuje pogląd, że kryzys nie jest jeszcze zażegnany i przygotowania obronne zainteresowanych mocarstw są utrzymywane w mocy, to jednak w kółach politycznych i parlamentarnych Londynu daje się odczuć nastrój ulgi. Wypowiadane są opinie, że uda się osiągnąć pokojowe rozwiązanie zagadnienia sudeckiego.

W ciągu ostatnich 12-tu godzin pomiędzy Rządami Wielkiej Brytanii i Francji odbywała się wymiana zdań w sprawie

### PROPOZYCJI WOBEC NIEMIEC.

Wszystkie te zostały zakomunikowane Rządowi niemieckiemu. W oficjalnych Anglii pojawiają się od wszelkich wydo treści tych nowych Prasa londyńska przyjeżdża z Francją i Anglią za wywrzeć nowy nacisk na Niemców, aby skłonić go do

### ANIA NIEMCOM SUDETÓW.

Należy do nowego projektu — francuskiego krążą przez Niemcy, trudne do spraw dzeń. Podobno plan

Rządów angielskiego i francuskiego przewiduje m. in.

### SYMBOLICZNE(?) WKROCZENIE WOJSK NIEMIECKICH DO SUDETÓW

i zajęcie miast Eger i Asch. Inne tereny byłyby obsadzone przez wojska międzynarodowe przypuszczalnie angielskie, francuskie i włoskie. Plan nie przewiduje

### OBSADZENIA CZESKICH FORTYFIKACJI GRANICZNYCH

przez wojska niemieckie, co mogłoby nastąpić po osiągnięciu całkowitego porozumienia w sprawie przekazania terenów Niemcom. W głównych liniach Rządu angielskiego i francuskiego stoją na stanowisku swego dawnego planu z pewnymi poprawkami.

### PRZYGOTOWANIA W MONACHIUM.

Na terenie konferencji w Monachium wczoraj już od wczesnych godzin rannych rozpoczęto dekorowanie ulic i głównego dworca chorągwiami o barwach Rzeszy. Począwszy od godz. 8 rano, nieprzeliczone tłumy zaczęły się gromadzić za ochronnymi kordonami szturmówek, oczekując na przybycie gości.

HITLER.  
O godz. 6-ej rano przybył do

Monachium specjalny pociąg, wiozący kanclerza Hitlera i jego najbliższe otoczenie.

W kilkanaście minut po tym przybył specjalny pociąg marszałka Goeringa. Kanclerz Hitler udał się z Monachium do Kufsteinu, celem powitania Mussoliniego.

### MUSSOLINI.

Pociąg specjalny, wiozący Mussoliniego, przybył do Kufsteinu o godz. 9.24. Na peronie oczekiwał już kanclerz Hitler, który powitał Mussoliniego w serdecznych słowach. Ustawiona na peronie kompania piechoty oddała Mussoliniego honory wojskowe, po czym or

kiestra odegrała „Giovinezza”.

W pociągu wiozącym Mussoliniego, znajdował się już zastępca kanclerza Hitlera, minister Hess, który powitał Mussoliniego na granicy Rzeszy w Brennerze.

O godz. 9.40 Mussolini oraz kanclerz Hitler odjechali z Kufsteinu do Monachium, dokąd przybyli o godz. 11-ej.

### CHAMBERLAIN.

Premier Chamberlain wystartował wczoraj o godz. 8.39 z lotniska Heston, udając się do Monachium. Towarzyszyli mu sir Horace Wilson, sir William Malkin, Asthon Gwatkin, William Strang, oraz osobiści sekretarze, lord Douglas i Syer.

Niezwłocznie po wylądowaniu premier Chamberlain udał się do pałacu kanclerza Hitlera. Podczas przybycia premiera Anglii honory wojskowe oddała kompania S. S.

### DALADIER.

Premier Daladier wystartował o godz. 8.45 z lotniska Bourget do Monachium w towarzystwie dyrektora gabinetu Clapier, sekretarza M. S. Z. Leger oraz zastępcy dyrektora departamentu M. S. Z. Rochat.

Po przybyciu do Monachium premier Daladier odbył w hotelu „Vier Jahreszeiten” konferencję z ambasadorem Francji w Berlinie, Francois - Poncet. O godz. 12 złożył wizytę premierowi Daladier

premier Goering. O godz. 12.40 Daladier, w towarzystwie Goeringa i Francois - Poncet'a, udał się otwartym powozem do pałacu kanclerza. Ludność, licznie zgromadzona na trasie, powitała premiera Daladier owacyjnymi okrzykami.

### POSEŁ CZECHOSŁOWACJI ZAPROSZONY DO MONACHIUM.

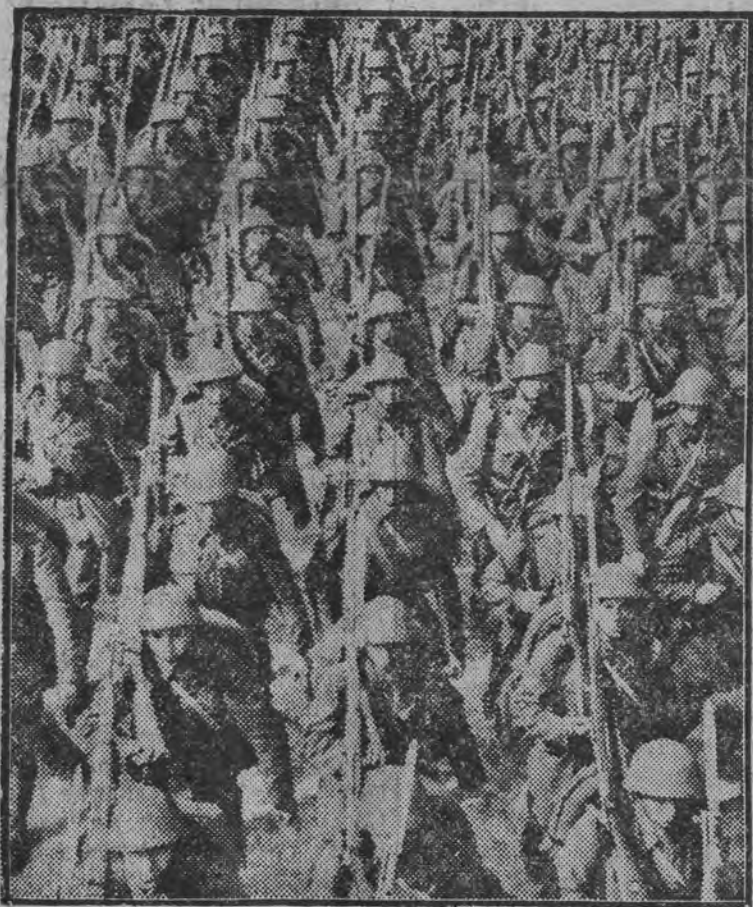
Jak komunikują z Londynu, Chamberlain wyraził zgodę aby poseł czechosłowacki Masaryk udał się do Monachium. Masaryk nie będzie brał udziału w obradach a pozostawać będzie tylko do dyspozycji konferencji.

### WSTĘPNE ROZMOWY.

Kanclerz Hitler przybył do pałacu kanclerskiego o godz. 12.20. Następnie przybyli kolejno: premier Chamberlain w towarzystwie ministra v. Ribbentropa, premier Daladier w towarzystwie premiera Goeringa i min. v. Neuratha oraz Mussolini w towarzystwie min. Hessa.

Z balkonów pałacu kanclerskiego zwisały olbrzymie flagi niemieckie, angielskie, włoskie i francuskie. Tłum zgromadzony przed pałacem serdecznie powitał premierów W. Brytanii i Francji.

Rozmowy kanclerza Hitlera z Mussolinim oraz premierami Chamberlainem i Daladier rozpoczęły się o godz. 12.45. Narady trwają.



WOJSKA CZESKIE W MARSZU KU GRANICY NIEMIECKIEJ.

## Rokowania polsko-czechosłowackie Polski komunikat urzędowy

Wczoraj (30 września) w szeregu stolic rozpowszechniano komunikat o sprawie sporu pomiędzy Polską i Czechosłowacją. W Pradze udzielila zadawajacej odpowiedzi. W Londynie (30 września) w dniu zjazdu w Monachium przybyli na konferencję. W Warszawie przez niektórych polityków przedstawiła dyplomatyczne z podaniem treści i sensu konferencji. Należy stwierdzić, że wiadomości te są nieprawdziwe. Rząd Czechosłowacji odpowiedzi dotychczas nie udzielił. Celem rozważania tych wiadomości można łatwo ustalić. Rząd polski utrzymuje swe postępowanie jedynie na zasadzie prawdy i faktów, o stanie rzeczy.

## Premier Chamberlain o żądaniach Polski

Londyński korespondent „Kuriera Warszawskiego” donosi, że w środowej mowie premiera Chamberlaina przed Izbą Gmin znalazł się również ustęp o żądaniach Polski. Ustęp ten brzmi następująco: „Mielśmy nadzieję — oświadczył Chamberlain — że nagły problem sudecki nie zostanie bardziej skomplikowany w tym szczególnie momencie przez wysuwanie pretensji mniejszości węgierskiej i polskiej. Mniejszości te jednak domagają się uparcie takiego samego traktowania, jakie miało być przyznane Niemcom sudeckim. Poseł węgierski w Londynie i ambasador polski w Londynie poczynili Rządowi Ich Król. Mości odpowiednio wnioski w tym duchu w dniach 19 i 20 września. Demarche poczynione były również w Pradze w dniach 21 i 22 września r. b. Rząd angielski przyjął do wiadomości te żądania i odpowiedział, że koncentruje obecnie wszystkie wysiłki na zagażeniu sudeckim, od którego rozwiązania zależy kwestia pokoju lub wojny w Europie. Rząd całkowicie ocenia zainteresowanie Rządów węgierskiego i polskiego losem ich mniejszości, miał jednak nadzieję, że Rządy te nie uczynią nic w obecnej delikatnej sytuacji, by rozszerzyć zakres obecnego kryzysu. Rząd polski wyraził wielkie niezadowolenie z tej odpowiedzi i oświadczył, że żądania Polski wymagają naglącego załatwienia. W kierunku Cieszyna odbywały się ruchy wojsk i powstało znaczne podniecenie”.

## Prezydent Roosevelt

śledzi z zainteresowaniem wynik rozmów

Sekretarz prezydenta Roosevelt oświadczył prasie, że prezydent śledzi z wielkim zainteresowaniem przebieg konferencji w Monachium i uważa, że konferencja ta budzi wielkie nadzieje osiągnięcia porozumienia. Sekretarz stanu Hull na pytanie, czy Stany Zjednoczone będą miały swego obserwatora na konferencji w Monachium, odpowiedział przecząco.

## Apel Szwajcarii

Rada związkowa Szwajcarii wystosowała do kanclerza Hitlera oraz prezydenta Benesa orędzie z apelem o utrzymanie pokoju. W orędziu powiedziane jest m. in., że Szwajcaria zachowywać będzie nadal ścisłą neutralność.



PRZEPRAWA WOJSK CZESKICH PRZEZ RZĘKĘ W SUDETACH.



TŁUMY W LONDYNIE CZEKAJĄ PRZED GMACHEM PARLAMENTU NA WYNIK OBRAD IZBY GMIN.



# Ostatnie próby utrzymania pokoju Chamberlain, Daladier i Mussolini w Monachium

## Mobilizacja „Trzeciej” Rzeszy odroczone na 24 godziny

### Głos Prezydenta Roosevelta na szali wydarzeń

#### Chamberlain odwołuje się do pośrednictwa włoskiego

W środę od rana pomiędzy Rządem angielskim i włoskim trwały ożywione rokowania. Ambasador brytyjski lord Perth udał się do ministra Ciano, któremu wręczył

LIST CHAMBERLAINA DO MUSSOLINIEGO.

Chamberlain zawiadamia w nim Mussoliniego, że wystosował OSTATNI APEL DO KANCLERZA HITLERA, by zgodził się na załatwienie zagadnienia sudeckiego w drodze rokowań. Chamberlain zawiadamia Mussoliniego, iż wyraził gotowość udania się osobiście jeszcze raz do Berlina by przedyskutować załatwienie sprawy z przedstawicielami Niemiec i Czech i jeżeli kanclerz tego pragnie, również z przedstawicielami Włoch i Francji.

Jednocześnie Chamberlain prosi Mussoliniego by starał się skłonić kanclerza Hitlera do przyjęcia propozycji angielskiej.

POWYZSZA PROPOZYCJA MEDIACJI WŁOSKIEJ ZOSTAŁA ŻYCZLIWIE PRZYJĘTA PRZEZ MUSSOLINIEGO.

Bezpośrednio po wręczeniu ministrowi Ciano listu Chamberlaina Mussolini nawiązał bezpośredni kontakt z Hitlerem, który też zaprosił szefów Rządów włoskiego, francuskiego i angielskiego dla odbycia osobistej rozmowy.

Ministerium propagandy Rzeszy wydało o godz. 17-ej komunikat oświadczający, że

KONFERENCJA Z UDZIAŁEM KANCLERZA HITLERA, PREMIERA CHAMBERLAINA, PREMIERA DALADIERA I MUSSOLINIEGO

rozpocznie się w Monachium w czwartek o godz. 15-ej. W związku z konferencją kanclerz Hitler powziął decyzję o rozczeniu mobilizacji niemieckiej co najmniej o 24 godziny. Fakt zwolnienia konferencji nie oznacza, że Rząd niemiecki zmienił swe stanowisko żądające natychmiastowego rozwiązania sprawy sudeckiej ale — kończy komunikat —

„GDY 4-ch MEŻÓW STANU ZACZNIE ZE SOBĄ MÓWIC, COS MOŻE Z TEGO WYNIKNĄĆ”.

#### Posiedzenie Izby Gmin

Obrazy Izby Gmin rozpoczęły się w środę o godz. 15-ej. Chamberlain wygłosił swe przemówienie na temat sytuacji międzynarodowej i stanowiska W. Brytanii.

Stoimy obecnie — powiedział m. in. Chamberlain —

WOBEK SYTUACJI, JAKIEJ NIE BYŁO OD ROKU 1914.

Sytuacja polega na tym, iż rokowania czesko - sudeckie utknęły na martwym punkcie i powstały obawy poważnych powikłań.

RZĄD BRYTYJSKI STANĄŁ PRZED TRZEMA ALTERNATYWAMI:

Albo powstanie groźba wojny z Niemcami, gdyby zaatakowały one Czechosłowację, albo moglibyśmy pozostać na uboczu, pozwalając na rozwój wypadków, lub wreszcie moglibyśmy usiłować znaleźć pokojowe rozwiązanie w drodze mediacji. Pierwszą alternatywę odrzuciliśmy. Nie mamy traktatowych zobowiązań (okładki i okrzyki) z Czechosłowacją i zawsze odmawialiśmy wzięcia na siebie takich zobowiązań. Druga alternatywa też nam nie odpowiada, dlatego

POSTANOWILIŚMY ZWRÓCIĆ SIĘ KU TRZECIEJ, A MIANOWICIE DO DZIEŁA MEDIACJI.

Chamberlain oświadczył wzruszonym głosem, że w odpowiedzi na apel pokojowy

KANCLERZ HITLER ZGODZIŁ SIĘ ODROZCZYĆ MOBILIZACJĘ O 24 GODZINY I ZAPROSIL JEGO ORAZ DALADIER

I MUSSOLINIEGO NA KONFERENCJĘ W MONACHIUM.

Zwracając się do speakera Izby Chamberlain powiedział: „Nie mogę mówić dalej, jestem pewny, iż Izba zwolni mnie od obowiązku kontynuowania przemówienia i pozwoli mi wyjechać, aby podjąć jeszcze jeden wysiłek pokojowy”.

Przewodzący opozycji

MJR. ATTLEE I SIR ARCHIBALD SINCLAIR ZSOLIDARYZOWALI SIĘ Z OŚWIADCZENIEM PREMIERA

i wyrazili mu życzenia pomyślnego wyniku rozmów.

Następnie

IZBA ODROZCZYŁA SIĘ DO PONIEDZIAŁKU T. J. 3 PAŹDZIERNIKA.

#### Mobilizacja floty brytyjskiej

Z Londynu PAT. donosi:

Admiralicja komunikuje, iż postanowione zostało zmobilizowanie floty, jako zarządzenie zapobiegawcze. Stosowne instrukcje zostaną ogłoszone niezwłocznie po wydaniu przez Króla orędzia, powołującego pod broń rezerwy marynarki wojennej.

#### Nota Węgier

Rząd węgierski polecił w środę wręczyć rządowi praskiemu nową notę, w której domaga się równocześnie uregulowania zagadnienia węgierskiej grupy narodowej w Czechosłowacji wspólnie ze sprawą Niemców sudeckich. Po

seł węgierski w Pradze zakomunikował min. Krofta pogląd, że Rząd węgierski uważa, iż wszelkie różniczkowanie w dziedzinie praktycznej realizacji pra-

wa samostanowienia narodów oraz zasady całkowitego równoprawienia o ile miałyby to nastąpić kosztem węgierskiej grupy narodowej w Czechosłowacji, za akt nieprzyjazny.

Min. Krofta przyjął do wiadomości zakomunikowane mu stanowisko rządu węgierskiego i przyrzekł przedłożyć je swemu rządowi.

#### Odpowiedź Pragi na notę polską w środę nie nadeszła

PAT donosi: Według informacji otrzymanych z Pragi czeskosłowacki minister spraw zagranicznych p. Krofta zapowiedział, iż Czechosłowacja odpowie w środę na notę polską.

Wbrew wiadomościom, rozpowszechnianym przez niektóre źródła zagraniczne, odpowiedź czeska na notę polską do godz. 22-ej nie nadeszła. Wobec tego sytuacja pozostaje nadal otwarta.

#### Starcia nad Olzą

Noc z wtorku na środę przyniosła na Śląsku Żołazskim największe dotychczas nasilenie starć zbrojnych Polaków z czeską żandarmerią. Poza strzelaniną, jaka miała miejsce w kilku punktach nad granicą polską, słychać było w wielu punktach Śląska Żołazskiego ożywioną wymianę strzałów oraz huk amunicji. Poważne starcia miały miejsce w okolicach Jabłonkowa oraz na linii Trzyniec — Końska — Kropice. (PAT.)

KOŁO PUNCEWA ODDZIAŁ UZBROJONYCH W KARABINY I REZECNE GRANATY CZECHÓW USILOWAŁ PRZEKROCZYĆ GRANICĘ CZESKO - POLSKĄ. NAJŚCIE, KTÓRE NIEWĄTPLI-

WIE(?) MIAŁO NA CELU WYWOŁANIE ZAJŚCIA GRANICZNEGO ZOSTAŁO ODPARTE PRZEZ POLSKĄ STRAŻ GRANICZNĄ. W CZASIE STRZELANINY ZOSTAŁO ZABITYCH KILKU KOMUNISTÓW (?) A KILKUNASTU RANNYCH. (ATE.)

#### Zawieszenie „Dziennika Polskiego”

We wtorek zakazano wydania „Dziennika Polskiego”, wychodzącego w Morawskiej Ostrawie. Ostatni numer „Dziennika Polskiego” ukazał się z datą 27 września.

#### Komunikat P.A.T.

#### Położenie na rynku walutowym

Ag. PAT. donosi:

Pod wpływem wypadków politycznych nastąpiła w ciągu ostatnich paru dni zupełna dezorganizacja zagranicznych rynków walutowych, oraz rynków złota, przede wszystkim najważniejszego rynku europejskiego — londyńskiego.

Wobec trwającego nadal odpływu kapitałów z Europy do Ameryki i niemożności dokonywania transportu złota przez Atlantyk, wzrosła w Londynie znacznie rozpiętość między ceną złota, a kursem wypłaty na Nowy Jork. Podczas gdy cena złota w Londynie w ciągu ostatnich paru dni podniosła się nieznacznie, bo ze 145 na 147 szylingów za uncję (t. j. około 1,3 proc.), kurs wypłaty na Nowy Jork w Londynie

doznał bardzo poważnejwyżki, a mianowicie o 3,5 proc.

Następstwa takiego stanu rzeczy odbijają się oczywiście również na innych rynkach walutowych i będą musiały znaleźć wyraz także w notowaniach w Warszawie.

Ponieważ złoty (polski) jest nadal oparty na złocie, przeto przy utrzymaniu dotychczasowego paritetu monetarnego 5,924 zł. za 1 kg. czystego złota, wartość dolara, wyrażona w złotych (polskich) musi podnosić się analogicznie do wzrostu kursu dolara wyrażonego w złocie na najważniejszym europejskim rynku złota, t. j. w Londynie.

#### Z Ligi Narodów

6-ta komisja zgromadzenia Ligi Narodów zakończyła w środę obrady nad propozycją delegacji angielskiej i norweskiej, zmierzającą do ograniczenia zasady jedyności przy stosowaniu art. 11 Paktu, przy wiodącego wspólną akcję państw członków Ligi Narodów, w razie gdyby jedno z nich zostało napadnięte. Po kilkudniowej dyskusji propozycje angielskie zostały przez komisję uchwalone, jednakże Polska i Węgry głosowały przeciwko projektowi a 7 państw wstrzymało się od głosowania. Propozycje zostały przedłożone Zgromadzeniu, które będzie musiało uchwalić je jednogłośnie. W danych warunkach jest oczywi-

ście wykluczone, aby propozycje angielskie były przyjęte.

W czasie dyskusji zabierał również głos minister Komarnicki, który w dłuższym przemówieniu podkreślił, że przedłożone propozycje ograniczyłyby gwarancje konstytucyjne, zabezpieczające prawa suwerenności państw, członków Ligi Narodów i to w chwili, kiedy Liga okazała się niezdolna do rozwiązania najważniejszych zagadnień bezpieczeństwa i organizacji pokoju. Nie w danej chwili nie uzasadnia celowości rozszerzenia kompetencji Ligi Narodów, która stała się ostatnio zbyt często terenem wystąpień, mających charakter ideologiczny. (ATE.)

#### Amerykanie powracają do Stanów Zjedn.

Wiele okrętów amerykańskich należących do floty handlowej i znajdujących się w rozmaitych państwach świata, otrzymało nakaz udania się do Europy i oddania się do dyspozycji obywateli amerykańskich powracających do Stanów Zjednoczonych. Liczba

przebywających w rozmaitych państwach europejskich Amerykanów wynosi 70.000, z czego najwięcej mieszka we Włoszech (25.000). Statki amerykańskie odchodzące do Europy z Nowego Yorku, nie mają prawie pasażerów na pokładzie.

#### Mussolini otrzymał osobiste orędzie Prez. Roosevelta

Krótko przed wyjazdem do Monachium premier Mussolini przyjął w obecności min. Ciano ambasadora Stanów Zjednoczonych, który mu wręczył osobiste orędzie prezydenta Roosevelta. Prezydent Roosevelt wskazuje na swe dotychczasowe wysiłki, uczynione w kierunku osiągnięcia pokojowego uregulowania konfliktu niemiecko-czeskiego, a następnie, podkreślając tragiczne skutki, mogące powstać dla wszystkich państw w wypadku rozpętania wojny europejskiej,

APELUJE DO PREMIERA MUSSOLINIEGO, PROSZĄC GO O JEGO POMOC

przy doprowadzeniu rokowań do pozytywnego skutku bez uciekania się do aktów przemocy. Premier Mussolini polecił ambasadorowi amerykańskiemu wyrazić prezydentowi Rooseveltowi swe podziękowanie oraz wyrazić uznania za jego inicjatywę.

W godzinach wieczornych utrzymywano w Paryżu, że nie wykluczone jest, iż W KONFERENCJI MONACHIJSKIEJ WEŹMIĘ RÓWNIEŻ UDZIAŁ OBSERWATOR AMERYKAŃSKI.

Misję taką otrzymałby prawdopodobnie jeden z ambasadorów amerykańskich, akredytowanych przy jednym z mocarstw europejskich.

#### Gayda przestrzega przed zbytnim optymizmem

Virginio Gayda, omawiając na łamach „Giornale d'Italia” spotkanie w Monachium, podkreśla wyjątkową doniosłość tej konferencji oraz przestrzega przed zbytnim optymizmem w ocenie perspektyw tego spotkania. Gayda podkreśla, że punkt widzenia Hitlera na sprawę sudecką jest niewzruszony. Gayda zapytuje, czy Rządy francuski i angielski uznają jednocześnie rewindykacje polskie i węgierskie i czy zechcą przyspieszyć termin rozwiązania bez stwarzania nowej procedury. Gayda pisze, że

JEDYNYM SPOSOBEM OCALENIA POKOJU JEST METODA ROZWIĄZAŃ RADYKAŁNYCH I NATYCHMIASTOWYCH.

Metoda ta może uratować Europę od jadu czeskosłowackiego, podsycającego działalność zwolenników wojny. Konferencja 4-ch szefów Rządów, konkluduje Gayda, jest ostatnią próbą uratowania pokoju europejskiego.

#### Rząd francuski i angielski przedstawia nowe propozycje

Mussolini odjechał pociągiem specjalnym do Monachium w środę o godz. 18-ej. Szefowi rządu towarzyszy minister Spraw Zagr. hr. Ciano.

Chamberlain i Daladier udają się do Monachium w czwartek rano.

Chamberlainowi towarzyszyć będą Sir Horace Wilson, Sir William Martin, Ashton Gwatkin, William Strang.

Premierowi Daladier towarzyszy

szef będą sekretarz generalny na Quai d'Orsay, Leger oraz szef gabinetu prezydium Rady Ministrów Gené Brier, Min. Spraw zagranicznych Bonnet nie pojedzie do Monachium.

Korespondent P. A. T. dowiaduje się z kół miarodajnych, że rząd francuski, jak i angielski przedstawia w Monachium nowe propozycje w sprawie rozwiązania problemu Czechosłowackiego.

#### Nastroje w Paryżu

Nastroj przygnębienia, pesymizmu i napięcia, jaki panował w Paryżu przez całe popołudnie, uległ gwałtownej zmianie w ciągu godzin popołudniowych, gdy przyszyły wiadomości o zapowiedzianych nowych propozycjach pojedynczych francusko - angielskich pod adresem Berlina i o mediacji Mussoliniego.

W Izbie Deputowanych panowało przez cały dzień niesłychane ożywienie i poruszenie wobec alarmujących wiadomości nocnych. Do premiera udały się dwie odrębne delegacje z zarzutami o charakterze opozycyjnym.

Delegacja pod przewodnictwem deputowanego Marin wystąpiła z żądaniem, aby Rząd nie zarządzał mobilizacji powszechnej bez zgody parlamentu. Na żądanie to premier odpowiedział jednak kategorycznie, że

SPRAWA ZARZĄDZEŃ MOBILIZACYJNYCH NALEŻY DO KOMPETENCJI RZĄDU A NIE PARLAMENTU

i że prerogatyw tych Rząd nie może się wyrzec. W celu złagodzenia tej deklaracji oświadczył jednak premier, że

JEST MOŻLIWE, IZ PRZED WYDANIEM TAKICH ZARZĄDZEŃ RZĄD ZASIĘGNĄŁBY OPINII PARLAMENTU.

Równoległe z tą delegacją udala się grupa deputowanych ukonstytuowana spontanicznie, która zgłosiła pewnego rodzaju protest z powodu poniedziałkowej wieczornej depechy, podanej z Londynu przez jedną z agencji telegraficznych, a zawierającą rzekome oświadczenie Foreign Office, którego w rzeczywistości nie było.

Depecha ta, ogłoszona w poniedziałek w Paryżu i oświadcza, że między Francją, Anglią i Sowiekami miało nastąpić porozumienie, iż w razie akcji niemieckiej przeciwko Czechosłowacji, Francja natychmiast będzie reagować, a Anglia i Sowiety przyjdą Francji z pomocą — została — jak stwierdził wobec delegacji min. Bonnet — nie odpowiada rzeczywistości.



# Sytuacja ogólna

Sam fakt zwołania „konferencji czterech” do Monachium określiłbym, jako *leciutką rejteradę* „Trzeciej” Rzeszy, — rejteradę, która wcale nie koniecznie musi przeobrazić się w odwrót zupełny. Godziny najbliższe przyniosą wyjaśnienie sytuacji z tego punktu widzenia.

Co spowodowało owe lekkie cofnięcie się?

Pod tym względem opinia polska jest przez część prasy informowana niedokładnie, jeżeli nie całkiem fałszywie. Pisma niemieckie i włoskie z dwóch dni ostatnich (rozmyślnie powołuję się tylko na nie) przedstawiają jasno i otwarcie (może mimowoli?) rozwój zdarzeń. Pisma francuskie, brytyjskie i amerykańskie są zgodne w zasadzie z przedstawieniem niemiecko - włoskim, chociaż ton i sposób ujęcia wygląda, rzecz prosta, inaczej.

Otóż. Nie ulega wątpliwości:

1) że w społeczeństwach brytyjskim i francuskim powstała bardzo silna reakcja przeciwko uprawianej od kilkunastu dni przez Chamberlaina i Daladiera polityce ustępstw w stosunku do „Trzeciej” Rzeszy; opozycja czy reakcja, o której mówię, objęła nie tylko koła socjalistyczne i lewicowe, ale również poważną część konserwatystów angielskich, a przede wszystkim słery wojskowe w Paryżu i admiralicję w Londynie;

2) że Wielka Brytania jest pewna poparcia wszystkich „dominiów” w wypadku katastrofy wojennej;

3) że Stany Zjednoczone poprzeczają (bezpośrednio, albo pośrednio) Francję i Wielką Brytanię, a nie ich przeciwników;

4) że nadzieje na „lokalizację” ewentualnego konfliktu zbrojnego w Europie Środkowej stają się równie... ograniczone, jakimi były nadzieje podobne Ministerium Spraw Zagranicznych Austro - Węgier w lipcu r. 1914.

W tych warunkach kanclerz Hitler zaakceptował sugestie prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, by podjąć próbę rozmowy bezpośredniej czterech mocarstw. Zaakceptował i formalnie ją zainicjował przy pośrednictwie Mussoliniego.

Wybór metody spotkania bezpośredniego należy uznać z punktu widzenia niebezpieczeństw wojennych za zdarzenie *dotąd nieistniejące* i drugą stronę medalu, dla Polski — bardzo istotną.

Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej zwróciła uwagę na to, że *Polska nie może zaakceptować koncepcji*, tułającej się wciąż jeszcze po kancelariach dyplomatycznych Berlina, Londynu, Paryża i Rzymu, — koncepcji, że *to cztery mocarstwa* zrobią we własnym zakresie porządek w Europie. Nie może zaakceptować, jako zasady „porządkowania” Europy. Z przyczyn, których zrozumieć nie potrafie, te właśnie ustępy uchwał Rady Naczelnej i moich rozmówców na równoległym artykule... *uległy kontestacji*. Po dwóch dniach okazało się, że *przewidzieliśmy słusznie*. Pozwól sobie przypomnieć przy sposobności znany aforizm Napoleona I:

„bywają prawdy, których utrzymywanie narody swoim władcom nie przebaczą”.

Wymiana listów odręcznych pomiędzy p. Prezydentem Rze-

**Numer październikowy**  
**MŁODZI IDA**

ukazuje się już w dniach najbliższych, przynosząc sprawozdania ze wszystkich Złotów regionalnych, akcji miesiąca młodzieży P. P. S., szereg artykułów, notatek i t. p. Numer zawiera ciekawą i bogatą treść.

Uwaga: Ze względu na konieczność podania sprawozdań ze Złotów w Kaliszu, Radomiu i Lwowie, numer ukazuje się z 5-dniowym opóźnieniem i wyjdzie dnia 5 października r. b.

czypospolitej Ignacym Mościckim i p. Prezydentem Czechosłowacji Edwardem Benesem otwiera, jak wierzę, drogi dla tego, co leży w interesie dziejowym i Polski, i Czechosłowacji. — dla tego, by sprawa Śląska Zoolzańskiego została załatwiona bezpośrednio przez Polskę i Czechosłowację bez pośrednictwa czy też ingerencji „czynników

ubocznych”, jeśli wolno mi się tak wyrazić.

Decyzja zależy nie tylko od Warszawy. Zależy w takim samym stopniu od Pragi. Była nastąpiła bez zwlekania. Była wyraźna i szczerą, tak, jak jasne i szczerze były z pewnością pisma odręczne obydwu Prezydentów.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

## Granice polsko-niemieckie

### Obowiązek ambasady polskiej w Berlinie

W swym przemówieniu na kongresie norwimberskim poruszył kanclerz Hitler sprawę granic „Trzeciej” Rzeszy i raz jeszcze sformułował swe stanowisko.

Przy różnych sposobnościach wskazywaliśmy, że kanclerz Hitler w swych dawniejszych deklaracjach wyraźnie i niedwuznacznie uznał jako ostateczne i definitywne tylko granice Niemiec z Francją. Po wcieleniu Austrii wyraźnie i niedwuznacznie złożył takie samo oświadczenie w stosunku do granic z Włochami, Jugosławią i Węgrami. Zapewnienie to zostało powtórzone również na drodze dyplomatycznej.

Przed mową norwimberską nigdy nie zostało złożone takie samo oświadczenie w stosunku do granic polsko - niemieckich. „Gazeta Polska”, występująca jako półoficjalny dziennik M. S. Z. zapewniała wprawdzie, że „Trzecia” Rzesza uznała polsko - niemieckie granice jako ostateczne i nienaruszalne, ale nie zdołała przedstawić żadnego miarodajnego tekstu niemieckiego na poparcie słuszności swego twierdzenia.

Otóż i ostatnie norwimberskie oświadczenie kanclerza wymaga w stosunku do Polski sprecyzowania i wyjaśnienia.

Według P. A. T. odnośny ustęp mowy miał brzmienie jak następuje:

„Kiedy w Polsce wielki patriota i mąż stanu gotów był zawrzeć układ z Niemcami, zgodziliśmy się na to natychmiast. Z wielu stron mają dziś Niemcy zupełnie uspokojone granice i są zdecydowane, o czym zapewniły, granice te uważać odąd jako niezmiennie i ostateczne, dając w ten sposób Europie poczucie bezpieczeństwa i pokoju”.

W tekście niemieckim zdanie, zaczynające się od słów „z wielu stron mają dziś Niemcy zupełnie uspokojone granice” i t. d., znajduje się na początku nowego ustępu i wskutek tego powstaje wątpliwość, czy to zdanie odnosi się do ustępu poświęconego Polsce względnie do pokojowego ułożenia stosunków polsko - niemieckich. Tymczasem na tym powiłażają obu ustępów oparły niektóre polskie dzienniki swe optymistyczne wnioski.

Po drugie i co ważniejsze w przemówieniu kanclerza jest użyty zwrot „Niemcy są zdecydowane,

o czym zapewniły”, granice te przyjąć jako niezmiennie i ostateczne).

Kiedy i kogo zapewniła (und es hat versichert) „Trzecia” Rzesza, iż uważa swe granice z Polską jako niezmiennie i ostateczne (una bänderlich und endgültig).

O ile ambasada polska w Berlinie lub nasze M. S. Z. nie otrzymały takiego zapewnienia, to nasuwa się wniosek, że uznanie granic odnosi się tylko do państw, wobec których takie zapewnienie zostało złożone t. j. do Francji, Włoch, Jugosławii i Węgier.

Zaznaczamy, że i do tekstu niemieckiego zakradła się nieścisłość w powtórzeniu słów kanclerza Hitlera. Według tekstu oficjalnego, podanego przez „Koelnische Zeitung”, miał kanclerz wyrazić się, „ze wszystkich stron (nach allen Seitenhin) mają Niemcy dziś zupełnie uspokojone granice itd.

W komentarzu zaś do mowy kanclerz pisze w tym numerze dziennik koloński, iż z napięciem słuchano, jak „Führer” wykladał, że „w interesie pokoju w dużych częściach (an grossen Teilen) naszej granicy dobrowolnie zrezygnowaliśmy z pretensyj rewizjonistycznych”.

A więc: czy to uznanie granic odnosi się do wszystkich, czy tylko do wielu granic i czy zwrot kanclerza o uznaniu „wielu” granic odnosi się także do Polski?

Sprawa jest zbyt poważna, żeby ją pozostawić na pastwę niedokła-

Rozwój wypadków w sprawie Czechosłowacji postępuje w bardzo szybkim tempie, każdy dzień przynosi nowe informacje. Trzeba uważnie śledzić bieg wydarzeń, jeśli się chce poznać ich ciągłość i ogarnąć ich całość; a na to potrzeba czasu i odpowiednich źródeł; nie każdego stać na jedno i drugie, zwłaszcza, że wiadomości

dnosci tekstu, dowolności ugrupowania ustępów lub prasowych sporów interpretacyjnych.

Ambasada polska w Berlinie już dawno powinna była wyjaśnić w Auswärtiges Amt (niemieckim urzędzie zagranicznym), jak należy rozumieć dawniejsze oświadczenia kanclerza o granicach polsko-niemieckich. Jeżeli tego nie zrobiła, to albo zdawała sobie sprawę, że ani polsko - niemiecki pakt nienapadania i porozumienia, ani późniejsze oświadczenia kanclerskie nie są w rzeczywistości granicami polsko - niemieckimi, albo jeśli była odmiennego zdania, powinna była postarać się o niedwuznaczne zapewnienie w drodze wymiany not dyplomatycznych, że nasze zachodnie granice z Niemcami są uznane jako nienaruszalne i ostateczne.

Kanclerz Hitler operuje argumentem nienaruszalności granic, jako dowodem swej pokojowości i wyrzeczenia się rewanzu. Owszem, niech operuje! Ale obowiązek ambasady polskiej w Berlinie było już dawno przedstawić rachunek w formie noty. Jeśli i obecnie tego nie robi i nie uzyskuje niedwuznacznego niemieckiego komunikatu urzędowego, to w przemówieniu chwili zmagania się wielkich mocarstw o przyszłość Europy niezależna opinia polska nie tylko nie ulegnie dwuznacznej frazeologii, lecz wyłoży swe realistyczne wnioski.

BENEDIKT ELMER.

## Jak stoi sprawa Czechosłowacji

### Berchtesgaden — Godesberg — Monachium

PAT-a są — powiedzmy delikatnie — dosyć jednostronne. Chcemy więc czytelnikom naszym w formie możliwie zwężonej przedstawić stan sprawy czechosłowackiej w dniu 29-ym września.

Ostatni etap rozwoju tej sprawy, który przybrał tak gwałtowne tempo, datuje się od 15-go września, od wizyty Chamberlaina w Berchtesgadenu. Tam Chamberlain dowiedział się o warunkach Hitlera i — sądząc z dalszego biegu rzeczy — zgodził się na te warunki. Ale wtedy szło tylko o zasadę, o sposobie wykonania jej nie było mowy i dlatego też Chamberlain już po kilku godzinach mógł — i ponieważ musiał — opuścić Niemcy, by naradzić się ze swoimi kolegami i porozumieć się z Rządem francuskim.

Dn. 18-go września nastąpiło spotkanie angielsko - francuskie w Londynie. W tym historycznym dniu rządu Anglii i Francji przyjęto żądanie Hitlera odstąpienia Niemcom Sudetów i zawiadomiono o tym Rząd czechosłowacki, doradzając mu zgodę na tę decyzję.

Rząd czechosłowacki, pod naciskiem Anglii i Francji, wyraził swą zgodę 22-go września Chamberlain udał się do Hitlera, do Godesbergu, celem omówienia z nim szczegółów przejęcia Sudetów.

Wizyta w Godesbergu trwała dwa dni i już nie szła tak gładko, jak w Berchtesgadenu. Zakończyła się ona wręczeniem Chamberlainowi od Hitlera memoriału dla Rządu czechosłowackiego.

Memoriał ten ma charakter ultimatum. Żąda on od Czechosłowacji opuszczenia w dniu 1-ym października obszarów, liczących ponad 50% Niemców, na innych terenach odbyły się plebiscyty. Obszary, mające być ewakuowane na 1-ym października, mają być oddane w takim stanie, w jakim się obecnie znajdują. Ci wszyscy, co opuściliby te obszary — a więc w niektórych miejscowościach aż do 49% mieszkańców, chcących uniknąć spotkania z nowymi władcami — mają zostawić cały swój dobytek i nie zabierać niczego.

Również wszystkie majątki państwowe, komunalne, instytucje publiczne, urzędnicy wojskowe i t. d. mają być oddane Niemcom bez odszkodowania. O losie mniejszości, któreby ewentualnie została na odstąpionych terenach — memoriał

nie mówi, pomija też milczeniem sprawę gwarancji nowych granic Czechosłowacji.

Do memoriału dołączono mapę z zakreślonymi obszarami, które mają być ewakuowane i które mają podlegać plebiscytowi.

Rząd czechosłowacki memoriał odrzucił. Rządy Anglii i Francji, przygotowane na ten krok, tym razem nie wywierały już dalszego nacisku na Czechosłowację. Częściowo niewątpliwie pod wpływem wzburzenia opinii zarówno we Francji jak w Anglii. Częściowo jednak ze względów rzeczowych. Rządy Anglii i Francji nie ukrywały, że warunki Hitlera są niemożliwe do przyjęcia. Memoriał ma w ich oczach charakter ultimatum, narzucanego wrogowi po przegranej wojnie. W postępowaniu Hitlera widzą chęć upokorzenia Czechosłowacji, zmuszenia jej do kapitulacji moralnej. Dziwi się, że Hitler nalega na załatwienie w ciągu kilku dni sprawy, która przy normalnej procedurze wymaga dla załatwienia tygodni całych, jeśli nie miesięcy. Obawiają się tedy, że Hitlerowi chodzi nie tylko o Sudety, lecz o podbój i zniszczenie Czechosłowacji.

I stąd powstała „nowa sytuacja”. Francja ustami Daladiera oświadczyła, że jej zobowiązania wobec Czechosłowacji pozostają w mocy i że w razie napadu Niemiec na Czechosłowację, Francja przyjdzie jej z pomocą. Gdy Czechosłowacja po odrzuceniu memoriału, zarządziła mobilizację, Anglia i Francja uznały ten krok za uzasadniony i same przystąpiły do przygotowań obronnych. Cała Europa środkowa i południowa, oraz Anglia, mają dziś wygląd obozu wojennego.

Trzeba podkreślić, że Czechosłowacja mimo srogiego zawodu, działa nadal w porozumieniu z Anglią i Francją. Na tej właśnie podstawie Chamberlain mógł wobec Hitlera wziąć na siebie gwarancję za wypelnienie przez Czechosłowację przyjętych zobowiązań.

Dnia 28-go września, a więc na trzy dni przed upływem ultimatum, Chamberlain podjął ostatnią próbę zapobieżenia wojnie za pośrednictwem Roosevelta i Mussoliniego. Wczoraj spotkali się w Monachium Chamberlain z Daladierem, Hitlerem i Mussolinim.

Jmb.

## Tajemniczy samolot nad Wiedniem

W Wiedniu wydano zakaz przelotu samolotów nad miastem oraz znaczną częścią najbliższej okolicy Wiednia. Wczoraj pojawił się nad Wiedniem na bardzo znacznej wysokości samolot, który począł ostrzeliwać ustawione świe-

żo na północnym przedmieściu Wiednia liczne baterie artylerii przeciwlotniczej. Ostrzeliwany samolot zniknął po pewnym czasie tak, że trudno było ustalić jego pochodzenie.

## Czy Liga Narodów zastosuje sankcje wobec Japonii?

Agencja japońska Domei donosi: Projekt Rady Ligi Narodów za stosowania w stosunku do Japonii 16 artykułu statutu Ligi Narodów

równałby się wprowadzeniu urzędowego stanu wojennego między Japonią a Chinami. Jest rzeczą wątpliwą, twierdzi agencja tokijska, czy tego rodzaju obrót rzeczy byłby pożądany dla mocarstw zagranicznych, zwłaszcza zaś dla Anglii. Mocarstwa te bowiem, korzystając z nieistnienia oficjalnego stanu wojennego między Chinami a Japonią, żądają od Japonii ochrony ich interesów i koncesyj na obszarze Chin. Jest więc rzeczą więcej niż wątpliwą, aby członkowie Ligi Narodów zdecydowali się na wprowadzenie sankcyj w stosunku do Japonii, przez co utraciliby przywileje, z których dotychczas korzystają. (PAT).

## Walutowe zarządzenia Czechosłowacji

Czeskie ministerium finansów wydało zarządzenie, podwyższające obieg monet zdawkowych z 160 koron na głowę do 300 koron. Zarządzenie to, które określone jest

jako przejściowe, ma na celu pokrycie wzmożonego zapotrzebowania waluty obiegowej w życiu gospodarczym. (PAT).

## Zeppelin nad Nadrenią

W środę wieczorem unosił się nad obszarem nadreńskim nowy niemiecki statek powietrzny „Graf Zeppelin”. Około godz. 20-ej wi-

dziano go nad miejscowościami Deren i Enskirchen, o godz. zaś 21-ej przeleciał nad Kolonią i znikł nad obszarem Ruhry.

## Na wypadek wojny

### Pogotowie gospodarcze Holandii

Rząd holenderski wniósł do Sejmiku projekt ustawy, przewidującej udzielenie Rządowi pełnomocnictw w dziedzinie tworzenia zapasów żywności na wypadek wojny. Projekt przewiduje tworzenie zapasów żywności na odrębnych podstawach prawnych na wypadek wojny, bądź też okoliczności

nadzwyczajnych. Dotychczasowe próby Rządu, mające na celu skłonienie importerów do utrzymania pewnego minimum zapasu, okazały się bezskuteczne. System gromadzenia zapasów będzie analogiczny, jak system gromadzenia rezerw dla rolnictwa na mocy dawnej ustawy kryzysowej.

„Więc dalej wyteżamy krok!  
światłością zwyciężymy mrok...  
Jeszcze jedną gwardią proletariackich mas...”

**W NIEDZIELĘ 2 PAŹDZIERNIKA**  
**ZŁOTY MŁODZIEŻY PPS.**  
**W RADOMIU, KALISZU I LWOWIE**

## Aresztowanie

### Władysława Pietrzykowskiego

W notatce p. t. „Dzieją się rzeczy niezwykle w Mińsku Maz. — poruszyliśmy przed dwoma dniami sprawę szklan administracyjnych w stosunku do naszego towarzysza Władysława Pietrzykowskiego. Już wówczas zwróciliśmy uwagę na nonsensowność oskarżeń, które wynikiły w toku kampanii prowadzonej przeciwko towarzyszowi Pietrzykowskiemu ze strony

miejscowej reakcji endeckiej.

Nie przypuszczaliśmy, że plotki endeckie będą „miarodajne” i przyczynią się do aresztowania naszego towarzysza. Aresztowanie to nastąpiło w dniu wczorajszym. Jesteśmy przekonani, że intryga endecka będzie zdemaskowana i że nasz towarzysz będzie zwolniony. Nadmieniamy, że towarzysz Pietrzykowski jest ciężko chory.



# Trzy na dwunasta

(Korespondencja własna z Londynu)

Wczoraj (w poniedziałek) wieczorem, gdy w Berlinie wygłaszał swoją mowę Hitler, oburzanie tu my słuchali w wielkiej sali Empress Hall w Londynie mówców lewicy. Znaczenia tego mitingu dowodzi fakt, że w loży prasowej zasiadli nawet panowie z hitlerowskiej prasy.

Leader Labour Party, Attlee — podkreślił, że w ciągu lat ostatnich cały świat jest świadkiem nie słychanego pochodu faszyzmu, który zdobywa — prawie bez walki — jeden bastion demokracji po drugim.

„a teraz — gdyby zdobył Czechosłowację — stanąłby już oko w oko z państwami Europy Zachodniej.

— Głębokim wstydem przejmujemy nas — mówił Attlee — że premier Wielkiej Brytanii pojechał do Hitlera i zamiast zanieść mu ultimatum, przywiózł je od niego. Zamiast powiedzieć od razu i wyraźnie, że wszelka napadła na Czechosłowację zostanie natychmiast uznana za akt napadu na Anglię, zamiast zagrozić sojuszem Anglii i Francji, premier próbował tonu łagodnej perswazji, gdy tylko siła wywierała wrażenie na osi Berlin — Rzym.

Przecież warunki Hitlera byłyby na miejscu w stosunku do podbitego państwa, po zwycięskiej wojnie.

natomiast Czechosłowacja jeszcze pokonana nie została. I pokonana nie zostanie, dodał Attlee wśród entuzjastycznych okrzyków i oklasków.

Formułując stanowisko Labour Party stwierdził jeszcze raz jej wódz, że podobnie jak to uchwały kongres w Blackpool stoi parą twardo przy swoich wytycznych — w razie agresji faszystowskiej demokracja zachodnio - europejska powinna wystąpić najpierw dyplomatycznie, a później zbrojnie przeciw napastnikowi.

Wiwatom nie było końca. Mowę Hitlera, którą odczytano natychmiast z trybuny, przyjęło w Empress Hall tak, jak gdyby była to Praga, a nie Londyn. W ogóle spokój i chłód opuścił stolicę nad Tamizą. Na ulicach gorączkowy ruch. Przy Downing Street stały tłumy. Onegdaj wieczorem, w oczekiwaniu francuskich mężów stanu, doszły one do fantastycznej liczby około stu tysięcy.

Sześć sztabu francuskiego, generała Gamelina wiano tak, jak by wracał już z pola bitwy.

W miejscowych ośrodkach obrony przeciwlotniczej praca kipi. Całe rodziny przychodzą mierzyć

maski i rejestrować się w ośrodku. Dają się już zauważyć pierwsze ruchy wojsk, ściąganych z północnych części kraju. Po raz pierwszy widziałem wczoraj lecącą na znacznej wysokości eskadrę samolotów bombardujących, chlując lotnictwa brytyjskiego.

Ale w tłumie wyczuwa się nastroj niepewności.

— Przecież przed paru tygodniami też staliśmy twardo i mogliśmy wytrwać do końca, tylko Chamberlain pośpieszył się z ocaleniem prestiżu Hitlera — powiada szary człowiek, powiadają pisma demokratyczne. Dobrze, że teraz stoimy twardo, tylko czy będziemy stali twardo równie pierwszego października? Czy możemy mieć zaufanie, że ten Rząd w sobotę znów nie uczyni jakiejś koncesji na korzyść napastników?

Zdanie to jest prawie powszechne. Utorowało ono sobie tak dalece drogę do świadomości obywatela angielskiego, że trafiło nawet do przekonania konserwatyistów. Trzydziestu posłów z tego obozu przestrzegło Chamberlaina, że w razie kontynuowania ustępstw będą głosowali przeciwko Rządowi. A jest ich o wiele więcej, jak utrzymują umiarkowani dziennikarze. Śmiało też mogli powiedzieć Attlee:

„My, ruch robotniczy, reprezentujemy dzisiaj nie tylko poglądy świata robotniczego Anglii, ale także tych wszystkich Anglików, bez względu na ugrupowanie polityczne, którym drogi jest honor kraju, którym droga jest przyszłość kraju”.

W kolach wojskowych, których opinię referował mi starszy Anglik, liberal, emerytowany wojskowy, panuje przekonanie, że całe samochwalstwo hitlerowskie na temat potęgi militarnej Rzeszy, jest oparte podobnie jak reszta tego makabrycznego pokiera na bluffie.

— Proszę pana — powiedział mój rozmówca — do wojowania trzeba dwóch rzeczy: chleba i żelaza. Hitler ma żelazo w Norwegii a chleb w Rumunii. Pierwsze Anglia może mu odciąć, drugie Czechosłowacja przy pomocy sowieckiej, jeżeli nawet Rumunia sama nie oprze mu się. A jeżeli jeszcze Francja zaatakuje? A my? Nie, to byłoby szaleństwo, a ja go nie uważam za szaleńca, tylko za bardzo sprytnego polityka.

Na ogół jednak ludzie skłonni są do tłumaczenia tym razem epokowych kroków politycznych sprawami „szaleństw” i dlatego sądzą, że „po Hitlerze można się

wszystkiego spodziewać”. Mimo to na każdym kroku słyszy się zdanie: jeśli ma być próba, to teraz, a nie wtedy, kiedy będzie o wiele potężniejszy.

Wśród tych, którzy stykali się bliżej ze sprawą Hiszpanii, popularne jest zdanie, że lepiej spotkać się z Iosem stojąc, niż padając na kolana przed dyktatorem.

Dla tych ludzi, którzy wstąpi do dyktatury wysłali z młokiem matki, dla narodu, który posiada monarchię i cześć Cromwella za to, że walczył z dyktaturą królewską, jest nie do pomyślenia, że mógłby żyć pod brunatnym uciskiem.

Londyn, wtorek.

WIKTOR GROSZ.

## O kim mowa?

„Wszyscy wyprostowani, w opiętych mundurach, twarze surowe; zdaje się, że gdy usta otworzą, rozlegnie się komenda. Cała postawa i wyraz twarzy ma okazywać rozkazujące sily fizycznej nad myślą, rozkazujące gestu nad zastanowieniem...”

„Wszyscy, niemal bez wyjątku, w sprawach urzędu niedbali i mało kompetentni: nie zanurzają się zbyt głęboko w sprawy swego wywiadu, by nie spuścić tymczasem z oka głównego celu, jakim jest stałe jednanie sobie fałw...”

„Wszyscy bardzo olnomi na punkcie bogactwa się przy pomocy dyktatorstwa swego oraz na punkcie



## Antypaństwowy półmisek

Szwecja jest jednym z krajów europejskich, który latem ściągają licznych turystów. Jedni jeżdżą do Szwecji oglądać białe noce, drudzy pragną zobaczyć Grotę Garbo, inni wreszcie chcą ujrzeć Wenecję Północną — Sztokholm oraz inne miasta szwedzkie.

Nimców, którzy w tym roku bardzo licznie ciągnęli do tego zadumionego przez marksizm kraju, nie ciągnęły tam ani białe noce, ani Grotę Garbo, ani piękno miast szwedzkich, lecz rzecz zgoła osobliwa, która po szwedzku nazywa się Smörgåsbord.

Smörgåsbord jest to półmisek z różnymi bardzo urozmaiconymi zakąskami, które podaje się przed każdym jedzeniem.

Pomiedzy Sassnitz w Niemczech a Trälleborg w Szwecji kursowały tego lata regularnie parowce, wiozące wycieczki niemieckie do Szwecji. Wycieczki te cieszyły się ogromną frekwencją z powodu właśnie tych półmisków. Wyglądali turyści nie mieccy jeden przez drugiego rucali się na te zakąski, jak stado wygłodniałych wilków i podziwiali rzeczy, których od wprawa dzenia w Niemczech czterolatki ani razu nie oglądali.

Na statku słyszano się głośne uwagi w rodzaju:

„Gdy pozna się cały bezmiar nieuctwa, lenistwa, grubiaństwa i okrucieństwa tych ludzi, wówczas ogarnia głęboka do nich odraza; gdy zaś uprzytomni się, jak olbrzymią władzę posiadają, jak złowrogą wpływ mają na losy milionów, ile mogą czynić dobrego a bardziej jeszcze złego, ogarnia przerażenie...”

„Czyż wobec tego nie miał racji stary Ben-Akiba, mówiąc, iż wszystko to już było?”

x. y. z.

— Patrzcie, prawdziwy biały chleb!

— I masło śmietankowe!

— I pełnotłusty ser!

— A jaka szyneczka! Ze coś podobnego jeszcze istnieje na świecie.

„To zachowanie się wygłodzonych Niemców oraz ich głośne spostrzeżenia nie uszły uwagi Gestapo, mającej wszędzie uszy i oczy.

I oto w „Berliner Tageblatt” pojawiło się pouczenie dla turystów, iż nie powinni na statkach szwedzkich tak głośno swoich zachwytów manifestować nad półmiskiem, który nie powinien zadnego Niemca wyprowadzać z równowagi duchowej.

Biedny naród niemiecki, któremu nie wolno cieszyć się, gdy może na obczyźnie najęść się do syta!

**Proszek od BÓLU GŁOWY**  
Dla dorosłych ze zn. fabry  
**KOWALSKINA**  
Stosuje się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE**

## Na miesiąc propagandy wśród Kobiet

Wysłała nakładem Zarządu Głównego TUR. broszura dr. Adama Próchnika p. t.

„KOBIECY W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ I SOCJALIZM”.

Cena 25 groszy. Zamówienia przyjmuje Zarząd Główny TUR. w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 20, wszystkie Oddziały TUR. na prowincji, Cen-

tralny Wydział Kobiec i wszystkie organizacje PPS.

W związku z miesiącem propagandy wśród kobiet wydanie specjalny numer

„GŁOSU KOBIEC” w powiększonej objętości. Zamówienia należy zgłaszać natychmiast: Warszawa, Warecka 7, II piętro, tel. 304-50.

## CO 2-GI SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO

Szkola Samochodowa  
WARSZAWA  
JEROZOLIMSKA 27

# Nurt dnia

## CHURCHILL: POLITYKA TA ZAPĘDZI NAS W NIESZCZĘŚCIE.

Znany konserwatywny polityk angielski Winston Churchill, po powrocie z Paryża udzielił prasie następujących wyjaśnień:

„Jest rzeczą konieczną, by naród zdawał sobie sprawę z ogromu nieszczęścia, w jakie nas zapędzają.

Podział Czechosłowacji pod naciskiem Anglii i Francji oznacza zupełne poddanie się demokracji zachodnich hitlerowskiej groźbie siły. Taka klęska nie przyniesie

Anglii ani Francji pokoju ni bezpieczeństwa. Przeciwnie, postawi ona oba kraje w pozycji coraz rosnącej słabości i niebezpieczeństwa.

Sama neutralizacja Czechosłowacji oznacza uwolnienie 25 dywizji niemieckich, mogących zagrozić frontowi zachodniemu. Droga do Morza Czarnego byłaby szeroko otwarta dla triumfującego hitlerizmu.

Przyjęcie warunków Hitlera oznacza kapitulację Europy przed potęgą hitlerowską, która kapitulację tę napewno w pełni wyzyska.

Groźba dotyczy więc nie tylko Czechosłowacji, lecz sprawy wolności i demokracji w każdym kraju.

Przypuszczenie, że bezpieczeństwo może być kupione przez rzucenie małego państwa wilkom na pożarcie jest fatalnym złudzeniem. Siła wojenna Niemiec będzie rosła szybko, jeżeli Anglia i Francja mogą zakończyć swe przygotowania obronne.

Jeżeli pokój ma być ugruntowany na trwałej podstawie, może to się stać jedynie przez porozumienie wszystkich państw, których przekroczenie i żywotne interesy są sprzeczne z panowaniem hitlerowskim. **MIESIĄC TEMU BYŁO TO MOŻLIWE, ALE WSZYSTKO — ZMARNOWANO.**

Należy niezwłocznie zwołać parlament i poinformować go należyście o tych poważnych sprawach, oddziaływających na całe życie i przyszłość naszego kraju.”

## STANOWISKU C. G. T.

Kierownictwo francuskiego ruchu zawodowego (C. G. T.) powzięło w sprawie czechosłowackiej obszerną uchwałę, która m. in. głosi:

„Przypominamy narodowi francuskiemu, że ruch zawodowy nie przestawał, od zakończenia wojny, domagać się — naprzekór kapitalistom i umysłom zacofanym — pokoju sprawiedliwego i bez zatargów; drogą pokojowej rewizji traktatów, organizacji gospodarczej świata, by każdy naród miał z czego żyć i rozwijać się, oraz utworzenia Europy, wolnej od wszelkiej hegemonii i złożonej z państw równouprawnionych.

W imię tak rozumianego pokoju, C. G. T. występuje energicznie przeciw projektom rozczłonkowania i odesobnienia Czechosłowacji i przeciw panowaniu przemocy w Europie. Domagamy się stanowczo od wszystkich demokracji — a zwłaszcza od Stanów Zjednoczonych Ameryki, — czyn-

nika podstawowego skończenia ratunkowej — zespolenia i wzmocnienia energii celem obezwładnienia kłopotów przemocy, oraz przystąpienia z odwagą do budowania sprawiedliwego pokoju.”

## GŁOSY PRASY AMERYKAŃSKIEJ.

„New York Times”, wyraża obawę, że wysunięcie zagadnień mniejszościowych w polityce europejskiej może doprowadzić do nie skończonych powikłań na kontynencie Europy:

„Sprawa sudecka pokazuje, że żadna środkowa - europejska granica nie jest ani stała ani pewna. Używanie spraw mniejszości, jako instrumentu polityki narodowej, otwiera szeroko drogę przyszłym wojnom. Masy ludności są tak wzburzone, że zawsze potać może nierozwiązańne kłopoty od Bałtyku do Czarnego Morza.”

„Milwaukee Journal” pisze:

„Jeżeli obecny rozwój wydarzeń określi jako porzucenie przez Anglię i Francję zasad moralnych, to musimy sobie zapytać, na co zdobyła się Amerykanie, by wesprzeć moralność wśród narodów. Odpowiedź brzmi: Jesteśmy wprawdzie skłonni opiewać słownie bohatera, ale nie będziemy go popierali naszym życiem, sprzętem wojennym, lub pożyczką.”

„Richmond Times”.

„Rok 1938 da się scharakteryzować jako początek końca Imperium Brytyjskiego, upadek Francji jako mocarstwa światowego i wyniesienie Niemiec do potęgi większej, niż za czasów Karola Wielkiego.”

## OPINIA TOW. JAKSCHA.

Przewodca socjalistów sudeckich tow. Jaksch pisze w „Sozialdemokrat”:

„Propozycja Anglii i Francji ma niewątpliwie na celu uniknięcie wojny. Należy się jednak zapytać, czy Anglia i Francja są o tyle naiwne, by wierzyć, że w ten sposób usuną niebezpieczeństwo wojny. Pozostają mianowicie dwa czynniki: partia wojenna w Berlinie i naród czeski. W Berlinie nie zadowolą się kilku okręgami sudeckimi, Niemcom bowiem chodzi o surowce. Co się zaś tyczy Czechów, to projekt angielsko - francuski stawia pod znakiem zapytania samo istnienie państwa. Mamy bowiem, istotnie, pewne obawy co do nowych gwarancji, ofiarowanych nam przez Anglię i Francję. Nawet w razie przyjęcia projektu, zagadnienie niemiecko - czeskie nie będzie rozwiązane.”

## Bez komentarzy

W Gdańsku odbyły się uroczystości ku czci Związku obrony lotniczej „wolnego” miasta. Według „Warszawskiego Dziennika Narodowego” wyglądało to tak:

Forster (szef faszystów gdańskich) — w swym przemówieniu m. in. powiedział:

„Chociaż my tu w Gdańsku staliśmy się na podstawie traktatu wersalskiego bezbronni, to jednak pozostawamy się do obowiązku poczynić pewne przygotowania.”

Po tym, jak donosi korespondent „Warszawskiego Dziennika Narodowego”:

Wielkie zainteresowanie wzbudziły też ćwiczenia terenowe połączonych oddziałów szturmowych (S. A.) partii hitlerowskiej. W ćwiczeniach wzięły udział oddziały piechoty, oddział marynarski (N. S. Marine), oddział samochodowy (N. S. Kraftfahr-Korps), a na Wiśle pojawiły się kutry (Marine-B. J.), należące do „Hitler-Jugend”. — Ćwiczenia odbywały się pod hasłem: „Wasyetko dla Niemiec, nie dla mnie”.

Najciekawszym wydarzeniem były jednak uroczystości, związane z 5-leciem istnienia konnych oddziałów szturmowych w Gdańsku. Powsta-

ły one dnia 26 września 1933 roku; liczą dzisiaj 550 jeźdźców i koni. Oprócz tego około 1200 młodych hitlerowców uzyskało dyplom po odbyciu kursów i ćwiczeń jeździeckich.

Do zebranych przemawiał też dowódca brygady Hacker, który mówił:

„Fakt, że Fuehrer obdarzył was sztandarem na jeździe partyjnym Rzeszy (w Norymberdze), musi was wasyetki spełniać dumę, ponieważ to ufundowanie sztandaru jest dowodem uznania dla waszej pracy...”

Ale nie możemy spocząć na laurach: dalej jechać — oto hasło (walter reiten heisst die Parole). Duch jest siłą, która sobie buduje ciało.

Tylko oddziały szturmowe (S. A.) i tylko one były tym czynnikiem, który w okresie długich lat hańby zachował w sobie prusko - żołnierskiego ducha.

A dalej:

„Wasza przyszłość oznacza, że od tej chwili będziecie w każdej godzinie gotowi wejść do szeregów — dla Adolfa Hitlera i dla Niemiec.”

S-EK

## Filtr działa

Żyjemy w czasach niezmiernie gorączkowych. Uszy i oczy całego globu skierowane są na Europę Środkową, gdzie waga się losy świata, losy ludzkości. I znów, jak pancerz wojny światowej, można powiedzieć, że zwycięży ten, kto okaże mocniejsze nerwy.

Zainteresowanie świata wypadkami w Europie jest olbrzymie. Dzienniki są rozchwytywane i na wiadomości spadł ciężar informowania milionów ludzi o rozgrywających się wypadkach. Zadanie ciężkie, gdyż sensacja goni sensację, a sytuacja zmienia się z szybkością obrotów w filmie. To, co przed godziną było ostatnią nowością, po godzinie jest przeżytkiem, a na chwilę potem jest już przesyłane do porządku dziennego.

Prócz redakcji, wielki ciężar pracy spadł w ostatnich tygodniach na tych, co mają nadzór nad tym, co dziennikarze piszą, i przepuszczają przez filtr podawane do wiadomości publicznej informacje, puszczając jedne, zatrzymując drugie.

Wreszcie przychodzi czynnik trzeci. Jest nim radio, wobec którego filtr jest bezsilny. Zdejmy sobie wszyscy sprawę z tego, jak potężnym narzędziem w ręku państwa jest dziś radio. Ale radiem posługuje się nie jedno państwo, lecz wszystkie państwa i każde przy pomocy radia robi taką propagandę, jaka mu odpowiada.

Wobec radia filtr prasowy jest bezsilny, gdyż dotychczas nie wynaleziono takiego sposobu filtrowania fal eteru, by radiostłuchacz mógł odbierać tylko wiadomości odpowiadające panom sprawującym nadzór nad prasą, a inne by do niego nie dochodziły. To więc, czego czytelnik nie znajduje w prasie, tego dowiaduje się jako słuchacz radia.

Owszem, w Niemczech istnieje obowiązujący zakaz słuchania audycji z Moskwy, lecz jest to jedno z tych zarządzeń, które w praktyce są niewykonalne, chyba, że władze postawiły by przy każdym odbiorniku szafetowca, który by piketował fale.

Jest jeszcze drugi sposób: znieść zupełnie radio. Nie słychać jednak dotychczas, by gdziekolwiek władze nosiły się z takim zamiarem. Wręcz przeciwnie, we wszystkich krajach, a w tej liczbie także w Polsce, Rządy popierają radiofonizację kraju i marzą o tym, by w każdym mieszkaniu w wieści i w każdej chwili na wsi był odbiornik radiowy.

Zachodzi więc pytanie, jaki jest cel tego ogromu pracy, jaki prasa oraz panowie nadzorujący prasę wkładają w dzieło filtrowania, skoro radio całą tą pracę przekreśla?

Chyba żebyśmy chcieli przypuszczać, iż celowo pozabawia się prasę pewnych wiadomości, by przyspieszyć proces radiofonizacji kraju.

x. y. z.



# Mord za 10 złotych

## Nielełni zbrodniarz zabił właścicielkę sklepu

W dniu 19 września Powązki zostały wstrząśnięte wiadomością o dokonaniu morderstwa na osobie właścicielki sklepu spożywczego, Władysławy Borkowskiej (Powązkowska 18).

W dniu 27 b. m. Urząd śledczy zatrzymał bezpośredniego sprawcę zabójstwa Władysławy Borkowskiej, Konstantego Lisowskiego, praktykanta ogrodniczego, lat 17, zam. przy ul. Powązkowskiej Nr. 24.

W toku dochodzenia ustalono, że zatrzymany bezpośrednio po zabójstwie, przyjaciel jej, Henryk Szulewski, po opuszczeniu wzięcia we Wronkach w dniu 25 maja r. b. postanowił pozbyć się kochanki i sam zabił sklepem. Z drugiej strony Borkowska, przeświadczona zamyśliła, że nie ma szans na życie, postanowiła się zabić. Na tym tle docho- dziło do częstych awantur i bójek między kochankami.

Zdecydowany na wszystko Szulewski nie chciał sam zabić Borkowskiej i zaczął szukać kogoś, koby za niewielką opłatą zamor- dował kobietę.

Pewnego dnia poznał się z praktykantem ogrodniczym, zatrudnionym w zakładach ogrodniczych Rajmunda Szymborskiego (Powązkowska 22), Konstantym

Lisowskim. Po kilku spotkaniach Szulewski namówił chłopca do do- konania morderstwa, obiecując mu za to 10 złotych i posadę subiekta w sklepie.

W przeddzień morderstwa, w niedzielę, Szulewski spotkał się w pobliskiej restauracji z Lisowskim i tam szczegółowo omówił plan dokonania morderstwa. Miało to nastąpić dnia 19 września o go- dzinie 8.30 rano.

Dla stworzenia sobie alibi, Szulewski miał udać się do miasta, celem dokonania zakupów do skle- pu, ze swym kolegą Janem Misia- kiem. W tym czasie Lisowski miał dokonać morderstwa.

Tak też się stało. O godz. 8.30 do sklepu Borkowskiej przyszedł Lisowski i zażądał 1/4 kg. słoniny. W chwili, gdy Borkowska była zajęta ważeniem tłuszczu, chłopiec chwycił z lady wielki noż i zaczął nim zadawać kobiecie rany w szyję i piersi. Borkowska z krzykiem rzuciła się w kierunku drzwi. Wówczas młodociany zbro- dniarz, zadał jej trzy rany w plecy. Były one śmiertelne. Niezszczę- śliwa upadła na podłogę.

Lisowski wybiegł tylnym wyj- ciem i przedostał się do zakładu ogrodniczego, gdzie był zatrudnio- ny, umył ręce w studzienice i... za- siadł do śniadania wraz z innymi robotnikami.

Ponieważ zamordowana upadła

na progu sklepu, przechodnie za- uważyli ślady zbrodni i zaalarmo- wali policję oraz Pogotowie. Le- karz stwierdził śmierć. W kilka godzin później na miejsce morder- stwa przyszedł Szulewski i za- częł oplakiwać zmarłą. Został on zaarrestowany.

Młodociany zbrodniarz zadał swej ofierze 14 ran nożem, z któ- rych sześć było śmiertelnych.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### TENIS

#### PRZYJAZD JĘDRZEJOWSKIEJ Z AMERYKI

We środę rano wrocła z Ameryki do Warszawy Jadwiga Jędrzejow- ska. Wyjechała ona z Ameryki przed tygodniem na transatlantyku „Queen Mary”, przybyła do Cher- bourgu w poniedziałek, a po prze- nocowaniu w Paryżu wyjechała z Paryża we wtorek rano do kraju.

#### JĘDRZEJOWSKA NA 6-YM MIEJSCU NA LISTE GILLOU

Znany francuski fachowiec teni- so- wy p. Gilou ogłosił listę najlep- szych tenisistów i tenisistek na rok bieżący. Jędrzejowska znajduje się na tej liście na 6-ym miejscu za Willis - Moody, Sperling, Nabile, Jacobs i Fabian. Za Jędrzejowską p. Gilou zaniesił Bundy, Mathieu, Wynne i Lumb.

Lista półoficjalna Anglika Myer- sa nie została jeszcze ogłoszona.

#### BAWOROWSKI W FINALE MISTRZOSTW RUMUNI

W turnieju tenisowym o mistrzo- stwo Rumunii, rozgrywanym w Bu- kareszcie, Baworowski pokonał mi- strza Rumunii Schmidta w stosun- ku 6:4, 6:4 i 17:15 i zakwalifikował się do finału przeciwko Czechowi Cejnarowi.

### BOXS

#### O TYTUŁ MISTRZA BOKSERSKIEGO ANGLII

W obecności 12.000 widzów rozegra- ny został w Londynie mecz bokserski o ty- tuł mistrza bokserskiego Anglii.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

W meczu tym Kantor bronić będzie tytułu mistrzowskiego po raz siódmy.

## Start „Gwiazdy Polski” 1 października

Jeżeli nie nastąpi nagle pogor- szenie się stanu pogody, start ba- lonu stratosferycznego „Gwiazda Polski” z doliny Chochołowskiej pod Zakopanem nastąpi w sobotę dn. 1 października o godz. 7-ej ra- no. Wszystkie przygotowania nau- kowe i techniczne ukończone zo- staną w czwartek.

## Wiadomości z całej Polski

### GROZNY POŻAR

Groźny pożar wybuchł w Arta- sowie, pow. Żółkiew. Pożar strą- nił kilka zabudowań folwarcz- nych, zawierających znaczną ilość zboża oraz dwa sąsiednie gospodarstwa. Szkody sięgają 100.000 zł.

### WYLOWIENIE ZWŁOK MĘCZYZNY

Rybak z Chahup na półwyspie helskim, zastawiając sieć, wylo- wił zwłoki mężczyzny, ubrane w ciemne ubranie i szary płaszcz. W kieszeniach ubrania topielca za- leziono dwa wleczone pióra i złoty zegarek. Ze znalezionych doku- mentów ustalono, że jest to mies- kaniec Warszawy, Zdzisław Ko- tyński.

### WŁAMANIE DO CEGIELNI

Niewyśledzeni dotychczas zło- dzieje dokonali włamania do biur cegiełni Jana Hartkego w Staro- cewie Hucie pod Kartuzami, skąd wynieśli kasę ogniotrwałą wagi około 300 kg. W kasie znajdowa- ło się 3.000 zł., złoty zegarek, 5 obligacji Pożyczki Inwestycyjnej po 100 zł. oraz 5 obligacji Poży- czki Narodowej po 1.000 zł. i je- dna na 500 zł. Złodzieje, których było kilku, załadowali kasę na samochód ciężarowy i bez prze- szkód odjechali.

### MŁODOCIANI FAŁSZERZE

W Bydgoszczy ujęto w głów- nym urzędzie pocztowym uczniów gimnazjalnych Rłowickiego i Wal- czaka w chwili, gdy usiłowali pod- jać pieniądze na sfałszowane księ- żeczki oszczędnościowe. Jeden z chłopców jest synem lekarza — drugi — wyższego urzędnika. — Chłopcy dokonali fałszerstwa w celu uzyskania pieniędzy na wy- jazd do Katowic i zaciągnięcia się do Korpusu Zaołzańskiego.

### ŚMIERTELNY WYPADEK

W Wąsosz koło Bydgoszczy

## Złot młodzieży robotniczej w Kaliszu

W dniu 2 października, t. j. w najbliższą niedzielę, odbędzie się w Kaliszu okręgowy złot młodzie- ży socjalistycznej.

Program złotu przedstawia się, jak następuje:

Godz. 9.30 — zbiórka w lokalu przy ul. Strzeleckiej 3; godz. 10 — wymarsz i złożenie wieńca na mo- gile tow. Jabłkowskiego, etraczone- go przez siepaczy carskich w 1905 roku; godz. 11 — zgromadzenie młodzieży pod gołem niebem. Przemówienia wygłoszą: przed- stawiciel C. W. M. i inni; godz. 12 w pol. — Zawody Sportowe na Stadionie Miejskim; w progra- mie mecz piłki nożnej między dru- żynami R. K. S. TUR — Kalisz a R. K. S. ZZK — Ostrów, oraz gry w siatkówkę i koszykówkę; w godzinach od 14 do 16 — prze- wa obiadowa; o godz. 16 — uro- czysta akademii w Teatrze Miejskim.

podczas śrutowania zboża w za- grodzie rolnika Jana Lipskiego wy- darzył się tragiczny wypadek. — Wskutek przeładowania śrutow- nika pękło kamienne koło i jeden z odłamków ugodził 6-letniego sy- na gospodarza tak silnie, że padł on z rozbitą czaszką.

### TRAGEDIA GLUCHONIEMIEJ

Pomiędzy stacjami Nowy Sącz — Ryto, lokomotywa, odbywają- ca próbną jazdę, najechała na i- dącą torem 20-letnią Józefę Holi- bort, gluchoniemą. Koła lokomoty- wy wlokły nieszczęśliwą na prze- strzeni blisko 50 metrów, rozszar- pując ją zupełnie.

### PO 20 LATACH ODZYSKAŁA WZROK

W Maciejowie zamieszkuje 65-l. Chana Fisza, która od 20 lat była zupełnie niewidoma. W tych dniach starszuszka odzyskała nagłe wzrok.

## Kąpiel radiowa

### DZIS, 30 września — PIĄTEK

16.45 „Truskawiec” — Maria Dą- browska. 18.10 Koncert solistów: J. Huper- towa i Mieczysław Szalecki. 19.00 Lucja Drege — Schielowa gra własne utwory. 19.30 Koncert rozrywkowy. 22.00 Koncert symfoniczny pod dyr. L. Rajtera, muzyka węgierska.

### KONGRES DZIECKA

Zbliża się termin otwarcia pierwsze- go Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka. W Polsce mamy ogromną masę dzieci, jedna trzecia część ludności, to mali o- bywatele do lat 14. To też zadaniem Kongresu będzie wyświelić zagadnie- nie stosunku dorosłego społeczeństwa do dziecka i dążyć do stworzenia takich warunków, aby dziecko polskie miało szczęśliwe dzieciństwo. A szczęśliwe i troskliwe wychowanie dzieci — to sła- na i kвітуча Rzeczpospolita.

Polskie Radio w związku z Kongre- sem nadaje dn. 28 września o godzinie 19.30 przemówienie prezesa Komitetu organizacyjnego Kongresu, a w dniu 2 października o godz. 17 emitując spe- cjalną transmisję z Kongresu Dziecka.

## Radio warszawskie

### PIĄTEK, 30 września

6.15 Pieśń. 6.20 Muz. (pięty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Ork. Wiejska. 8.00 Aud. dla szkół. 11.10 „Pan Zagłoba linikami” — fragment z pow. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”. 11.30 Brahma (pięty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.15 Opow. J. Grabow- skiego dla dzieci. 15.30 Rozmowa z cho- rymi. 15.45 Wied. gospod. 16.00 Kon- cert rozrywkowy. 16.45 Pomorsze — fe- lieton wygłosi Maria Dąbrowska. 17.00 Muz. tan. (pięty). 18.00 „Ile prądu zu- żywa moja lampa elektryczna?” — pog. 18.10 Soliści: Janina Hupertowa — śpiew, Mieczysław Szalecki — altówka. 18.45 Nowości literackie. 19.00 Utwory fortepianowe Lucji Drege — Schielowej w wykon. kompozytorki. 19.20 Pogad. aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy z Włosa. 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Skrzynka rolnicza. 21.10 Koncert roz- rywkowy (z Poznania). 21.50 Wied. spo- towa. 22.00 Koncert symf. pod dyr. Ludwika Rajtera z Budapesztu. 22.55 Przegląd prasy i ost. dzień.

WARSZAWA II. 13.00 Koncert roz- rywkowy (pięty). 13.50 Parę infor- macji. 14.05 Program. 14.10 Pieśń polska od Chopina do Szymanowskiego (pięty). 15.00 Wied. sportowa. 15.05 Trio P. R. 17.00 Pog. akt. 17.10 Melodie Da- lekiej Północy — koncert popularny (pięty). 18.10 Muz. lekka i tan. (pięty). 22. „Teatr na podwórku” — felieton Heleny Bogusławskiej. 22.15 Muz. lek- ka i taneczna (pięty).

### SOBOTA, 1 października

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Muz. (pięty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Ork. Toruńska. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Śpiewaj- my piosenki”. 11.25 Czajkowski (pięty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południowa. 15.15 „Dzień urodzin in- fantki” — słuchowisko wg. Oskara Wilde’a. 15.45 Wied. gospod. 16.00 Ork. Wileńska. 16.45 „Nicola Paganini” — felieton. 17.00 Kapela ludowa. 18.00 Transm. inauguracji V Tygodnia Propagandy Budowy Szkół Powszechnych. 18.45 „Józef Korzeniowski” w 75-tą rocznicę zgo- nu). 19.00 Pieśni w wyk. Ady Wit- owskiej — Kamińskiej. 19.20 Repor- taż z IX Zjazdu Fizyków Polskich w Wilnie. 19.30 Zgymant Noskowski: Powrót — suita krakowiaków. 20.00 Audycja dla Polaków za gra- nicą. 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Bez pieczęstów przy miotkach — pog. 21.10 Muz. tan. 21.50 Wied. sporto- we. 22.00 „Godzina niespodzianek” — aud. konkursowa. 23.00 Dostatni dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy (pięty). 14.00 Parę in- formacji. 14.05 Program. 14.10 So- liści: Janina Skrzyżłówna — śpiew, Kazimierz Kłaczka — wioloncz. 15.00 Wied. sportowa. 15.05 Kwartet Miszułowicza. 17.00 Pog. gospodar- ska. 17.15 Ork. francuska (pięty). 18.15 Muz. lekka i tan. (pięty). 22.00 Donizetti: „Napój miłosny” — opera w skrócie (pięty).

## Napad na kasę i obrabowanie K.K.O. w Kolbuszowej

Stołeczne władze śledcze zosta- ły powiadomione przez Komendę P. P. we Lwowie o napadzie, ja- kiego dokonano nocy ubiegłej 6 mężczyzn na KKO w Kolbuszowej którzy następnie — jak ustalilo dochodzenie — zbiegli w kierunku Warszawy.

Do dozorcę gmachu KKO w Kolbuszowej przyszedł 6 mężczyzn którzy steroryzowali go i zabrali

klucze od kasy. Następnie związa- li dozorcę, zakneblowali mu usta i, zabrawszy z kasy 6.000 zło- tych gotówką oraz papiery war- tościowe, zbiegli.

Za bandytami wszczęto natych- miastowy pościg.

W toku dochodzenia ustalono — że zbiegli oni w kierunku Warsza- wy.

## Na Górnym Śląsku

## „Nieznani sprawcy” w Rybniku

W Rybniku od czasu do czasu wybuchają bomby i petardy. Raz w bóżnicy, innym razem pod skle- pem lub mieszkaniem żydowskim. Wypadków okaleczenia ludzi na- szczęście jeszcze nie było; wy- buch kończył się wybięciem szyb lub uszkodzeniem murów i drzwi. Nie wynika stąd, że przy konty- nuowaniu tej „patriotycznej” ro- boty nie może zdarzyć się nie- szczęście. Z tego władze winny sobie zdawać sprawę.

Ośrodkiem agitacji endeckiej są bogaci kupcy i adwokaci z Rybnika; cichymi ich poplecznika- mi są jednak także osobistości,

zajmujące publiczne stanowiska. Można zrozumieć, że bogaci kup- cy chcą się pozbyć konkurencji żydowskiej. Natomiast metody, jakim się posługują, są karygod- ne.

Ostatnio dokonano znowu za- machów petardowych w trzech wypadkach. Były znowu szkody materialne. Nieznanych spraw- ców nie udało się jakoś ująć. Za- czynają to wywoływać pewne zdzi- wienie. Bombiarze i petardyści są jakgdyby nieuchwytni. Czyż- by szajki te były aż tak zakonser- rowane?

## P. G. WODEHOUSE W STARYM DWORZE

(68)

Z angielskiego przełożyła  
B. KOPEŁOWNA

Gdy Bulpitt siedział w kierunku „Mignonette” naj- szybszym krokiem, do jakiego był zdolny, czuł wiel- kie zakłopotanie. Nie mógł zrozumieć, co się stało. Nie mógł wiedzieć, że zachowanie Adriana, pozor- nie tak ekscentryczne, podyktowane było zwykłym zdrowym rozsądkiem.

Gdy sir Buckstone przybył do gospody „Pod Gę- sią i Gąsiorem”, Adrian siedział w ogrodzie przed frontem domu. Nie uszedł jego uwagi widok krę- pego jegomościa o zapłonionej twarzy i badawczym wzroku, który toczył się ścieżką w stronę gospody, ale zwrócił nań tylko przelotną uwagę, po czym my- śli jego wróciły do Tubby’ego i do rozmowy, która — jak wierzył — miała odbyć się niezadługo. Do- piero, gdy usłyszał dochodzący od wewnątrz dono- śny głos, pytający o Peake’a, uświadomił sobie, że w prawej ręce krępego jegomościa znajdowała się najpotworniejsza w świecie szpicruta — i zrozu- miał, że oto po raz pierwszy w życiu miał stanąć oko w oko z sir Buckstone’em Abbotem, o którym, słyszał tak wiele. Po tym błysku zrozumienia na- stąpiła chwila paraliżującej bierności; — sir Buck- stone wyłonił się już z gospody i zbliżał się ku nie-

mu jak puma o różowym obliczu, gdy Peake odzy- skał równowagę o tyle, że rzucił się do ucieczki.

Ale gdy już zaczął działać — działał szybko. Królik z zachodnich prerií mógłby uczyć się u nie- go. Zanim pierwszy ochrypli krzyk baroneta przebrzmiał w sennym powietrzu letnim, Peake przeskoczył już przez niski parkan, otaczający park — i znalazł się na drodze. Furtkę, która oddzielała drogę od nadbrzeżnych łąk, przebiegł nieomal jed- nym susem, — po czym puścił się przed siebie rów- nym biegiem.

Z początku, gdy zaczął uciekać, nie miał żadne- go ustalonego planu; — odczuwał tylko pewne nie- jasne pragnienie oddalenia się od wszystkiego. Po- tem, gdy wysiłek, do którego nie był przyzwyczaj- ony, zaczął dawać mu się we znaki — przed wzro- kiem jego wyłonił się statek „Mignonette”, nęcący nadzieją schronienia. Przypuszczał, że gospodarzem statku wciąż jeszcze był Józio Vanringham. Peake wprawdzie nie lubił Józia, ale nie był w takiej sy- tuacji, aby mógł wybierać. Józio Vanringham był pobożny wielu szlachetnych cech, ale nie ulega- ło wątpliwości, że nie wyrzuci zbiega, szukającego niedostępnego azylu. Peake czuł, że na „Mignonet- te” będzie bezpieczny.

Ale w parę chwil po tym, gdy wpadł do kabiny i zatrzasnął za sobą drzwi, usłyszał na pokładzie ciężkie kroki, którym towarzyszyło ciężkie sapa- nie. Ogarnęło go uczucie zgrozy. Kim był — pytał siebie zbiegający ze strachu — człowiek, sapiący na pokładzie? Nie mógł nim być Józio, albowiem Jó-

zio — bez względu na to, jakie były jego duchowe defekty — znajdował się w doskonałej formie fi- zycznej. Ale — w tym momencie Peake zatrząsł się, jak osłupia — mógł to być doskonale jego prze- śladowiec! Z rozpaczyliwym spokojem powiedział sobie, że sir Buckstone Abbott, po szybkiej goni- twie wzdłuż wybrzeża, napewno by sapął w ten sposób, — po czym zaczął się rozglądać dokoła w poszukiwaniu lepszego ukrycia, ale nie znalazł- nic. Salonik, jak powiedzieliśmy wyżej, był ume- blowany prymitywnie i nigdy nie miał być miej- scem, służącym za kryjówkę.

Z sercem ciężkim jak ołów i z gęsią skórka na ciele na myśl o szpicrucie sir Abbotta, Adrian przy- gotowywał się do spotkania swego losu, gdy od- ścieżki dobiegł go głos: „Hej tam, przeklęty Bul- pitcie!”

Odtrętwiałe członki Adriana zaczęły na nowo na- bierać życia. Sytuacja mogła być maksymalnie sli- ska, ale najgorsze jeszcze się nie stało. Kimkolwiek był człowiek, stojący przed drzwiami kabiny, nie był to sir Buckstone Abbot. Głos baroneta, podnie- siony w gniewie, można było rozpoznać z łatwością, jeżeli go się raz słyszało. To sir Buckstone stał na ścieżce, krzycząc: „Hej tam, przeklęty Bulpitcie!”

Wielu ludzi dotknęłoby podobna apostrofa, ale tajemniczy jegomość na pokładzie nie okazał żadne- go zdenerwowania. Odpowiedział tonem uprzejmym, a nawet serdecznym.

(D. c. n.).



## Konferencja w Monachium ŚNIADANIE POD KORDONEM MILICJI.

MONACHIUM, (PAT.) — Dział o godz. 12.30 udali się zagranicę, niemieckiego stanu do domu kancelerza na śniadanie. Mussoliniemu towarzyszył zastępca kancelerza Hitlera Hess, Chamberlainowi Ribbentrop, Daladierowi — Goering. Po każdym gościa przyjeżdżały dygnitarze niemieccy, przewożąc go do domu kancelerza.

Zaraz po krótkim śniadaniu rozpoczęły się narady w gmachu, otoczonej na paręset metrów kordonem milicji partyjnej, nie przepuszczającym nikogo. Mimo nadziei, związanych z obradami, jeszcze nie można stawiać żadnych horoskopów co do ich wyników.

### WZNOWIENIE OBRAD.

MONACHIUM, (PAT.) — Przed godz. 15-tą zagraniczne delegacje opuściły pałac kancelerza i udały się do swych siedzib celem krótkiego wypoczynku.

MONACHIUM, — (PAT.) W czwartek o godz. 16 m. 30 Hitler, Mussolini, Chamberlain i Daladier wznowili obrady.

### 4-GODZINNE OBRADY

MONACHIUM, (PAT.) W czwartek popołudniu konferencja trwała około 4 godzin. Rozmowy zakończyły się o godz. 20.30, po czym kancelerz Hitler podejmował szefów rządów i ich otoczenie bankietem.

### ODPOWIEDZ CZESKA NA NOTE BRYTYJSKĄ.

PRAGA, (PAT.) — Rząd czeskosłowacki zredagował odpowiedź na notę brytyjską, zawierającą propozycje stopniowej realizacji projektów francusko-brytyjskich, akceptowanych 21 września przez Pragę jako podstawę rozwiązywania zagadnienia Niemców sudeckich. Odpowiedź ta przyjmuje w zasadzie propozycje brytyjskie co do stopniowej realizacji rzeczowych projektów, zgłaszając jednak i tym razem jeszcze liczne zastrzeżenia.

### LIKWIDACJA

#### WARSZTATÓW KOLEJOWYCH W BOGUMINIE

CIESZYN, (PAT.) W związku z ostatnimi wypadkami na Śląsku Zaolzańskim, Cześć przystąpiła do likwidowania jednego z największych w Czechosłowacji warsztatów kolejowych w Boguminie, który tworzy najważniejszy węzeł komunikacyjny na Śląsku Zaolzańskim. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego, wywożono pośpiesznie maszyny i urządzenia warsztatów do Przerowa. Również akta i archiwa urzędów w Boguminie zostały wywiezione w głąb Moraw.

### DYMISJA JAPŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

TOKIO, (PAT.) — Minister Spraw Zagranicznych gen. Ugaki podał się do dymisji. Jak donosi agencja „Domei” dymisja nastąpiła na skutek sprzeciwu gen. Ugaki w sprawie powołania do życia centralnego urzędu do spraw chińskich.

## Kino TON

Kopernika 16, tel. 140-72

### Dziś premiera

#### CHARLES BOYER

w najnowszej filmie prod. europejskiej p. t.:

## Złodziłem

w/g głośnej sztuki Henry'ego Bernsteina w głównej roli kobiecej

#### Michele MORGAN

reż. Marc Allegret

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty o godz. 2-ej. W niedziele i święta o godz. 12-ej.

### Dźwiękowy Kino-Teatr

## „URANIA”

Łódź, Cegielniana 2

Tel. 107-34

## Wielkie zgromadzenie włóknarzy

W niedzielę dnia 2 października r. b. o godz. 10 rano w sali Towarzystwa Śpiewaczego, przy ul. 11 Listopada 21 odbędzie się ZGROMADZENIE WŁÓKNIAZY na temat: 1) Organizacja zawodowa, a walka robotników. 2) Obecna sytuacja gospodarcza.

Przemawiać będą: przedstawiciel Komisji Centralnej Związków

Zawodowych tow. Jan Kwapiński oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Włóknarzy tow.: Antoni Szczerkowski, Rudolf Klimczak z Bielska i Stanisław Krzyżanowski.

Bezpłatne bilety wejścia wydaje Sekretariat Związku przy ul. Wysockiej 45

## Wielkie Zgromadzenie robotnicze w Pabianicach

W sobotę dn. 1 października b. r. o godz. 5.30 p. p. odbędzie

się w sali kina „Nowości”

## Wielkie zgromadzenie robotnicze

zwolane z okazji miesiąca propagandy klasowych związków zawodowych przez Związek Włóknarzy oddział w Pabianicach.

Przemówienia wygłoszą tow. Jan Kwapiński — przew. Kom. Centr. Zw. Zaw., Stanisław Gołiński i Wncenty Stawiński.

Robotnicy zatrudnieni przez Żyd. Gm. Wyzn. w Łodzi przy budowie parkanu betonowego dookoła terenu przeznaczonego na szpital dla umysłowo chorych w Radogoszczu w dniu 29.IX.38 r. przystąpili do strajku okupacyjnego.

W sobotę, dnia 1 października ŁÓDZIANIN rozpocznie drukować powieść-satyrę p. t.

## „Wizerunek człowieka w r. 1906 w Polsce pocziwego”

Pamiętnik ś. p. Wiesława Wrócy

przemysłowca, kupca, obywatela i wyborcy.

Treść pamiętnika endeckiego przemysłowca, który wydał w ręce carskich oprawców robotnika-bojowca Wójcika, przypomni wszystkim haniebną rolę ugody endeckiej w okresie walki proletariatu z caratem o Niepodległość Polski.

Poczynając od 9 października, w każdą niedzielę ŁÓDZIANIN zawierać będzie specjalny dodatek p. t. „Tydzień Łódzianina” z ciekawym materiałem o życiu Łodzi.

## Pociąg popularny do Warszawy

Robotnicze Towarzystwo Turystyczne Oddział w Łodzi organi-

zuje w nadchodzącą niedzielę 2 października b. r.

pociąg popularny do Warszawy

## p. h. „Zwiedzamy stolicę Polski”

Uczestnicy pociągu będą mogli wziąć udział w wycieczkach na wystawę szpitalnictwa, do Muzeum Narodowego, warszawskiego Zoo i t. p. Przy zwiedzaniu miasta, zabytków historycznych oraz gołych uwagi budowli i instytucji współczesnych będą udzielane fachowe wyjaśnienia.

Pociąg odchodzi według rozkła-

du: Odjazd z Łodzi g. 6.32, przyjazd do Warszawy g. 10.15 r. Odjazd z Warszawy g. 19.50 w. Przyjazd do Łodzi g. 23.30 w.

Korzysta przejazdów łącznych z kartą uczestnictwa 6 — 10 zł. Zapisy przyjmuje codziennie sekretariat R.T.T. ul. Południowa 28 i Komisja czasowa zw. klas. ul. Wysocka 45.

### SZKOŁA TANCA Dyplomow. Nauczyciela

S. KAZANOWSKIEGO, Wolczńska 35, tel. 241-45

Wyczuć tańców bez względu na wiek i zdolności. Dla inteligencji pracującej i rzemieślniczej ulgi. Dla reszty robotniczej specjalne ulgi.

## Gmina Wyzn. Żyd.

### haniebnie wyszukuje robotników

Robotnicy kilkakrotnie zwracali się do Żyd. Gm. Wyzn. o honorowanie obowiązującego cennika płacy, zamiast żądanie uczynienia płacnikom zostali wszyscy wymówieni z pracy. Po wyczerpaniu wszystkich możliwych środków dla zlikwidowania konfliktu zmuszeni zostali przez prowokacyjne wystąpienie Gminy, jak też inżyniera p. Markusfelda przystąpić do strajku okupacyjnego. Robotni-

cy są zdecydowani wytrwać w walce aż do zwycięstwa. Strajkiem kieruje Centralny Związek Rob. Przem. Budowl. oddz. V w Łodzi.

Strajkujący żądają: honorowania i wyrównania obowiązującego cennika płacy, wycofania wymownienia wszystkim robotnikom, nie stosowania represji za udział w strajku.

## Z samowolą właścicielki walczą lokatorzy

Jak wiadomo, nowobudujące się domy nie podlegają ochronie lokatorów. Tak samo pozbawiony jest przywileju wynikającego z ochrony lokatorów lokator przeprowadzający się do innego mieszkania.

Aby uchronić się od ciągłych szikan zarówno jak i samowoli właścicieli nieruchomości lokatorzy winni przy najmie mieszkania sporządzać akt umowy.

W ten więc sposób właściciel nieruchomości nie może podwyższać czynszu komornianego przed wygaśnięciem umowy.

Niestety gospodarze w łwiej części uchylają się od podpisania jakiegokolwiek umowy, która choć

w części mogłaby ich krepować. Do Związku Lokatorów i Sublokatorów Województwa Łódzkiego (Piotrkowska 107) zgłaszają się coraz liczniej lokatorzy, którzy nie spisywali z właścicielami nieruchomości umowy skazani są obecnie na różnego rodzaju szikany, jak wymówienie mieszkania z blahego powodu, względnie też spotykają się z nieuzasadnioną podwyżką komornego.

Jak się dowiadujemy w związku z powyższym Zw. Lokatorów zamierza wystosować do odpowiednich władz memoriał w sprawie uporządkowania raz nazawsze sprawy, trapiącej szerokie masy społeczeństwa.

## Wielki proces w Sądzie Okręgowym

### Echa nadużyć przy wydawaniu prawa jazdy

Na ławie sądu okręgowego w Łodzi zasiadli w dniu wczorajszym: 31-letni Adam Witold Daszkowski, b. urzędnik Urz. Wojewódzkiego w Łodzi, zam. w Radomsku, 36-letni Chaim Pinkus Buchwaj, 11-go Listopada 76, 28-letni Wacław Wypychowski, Piękna 29, 43-letni Ludwik Siciński, Ruda Pa-bianicka oraz 52-letni inż. Jakub Jelen, Kilińskiego 105.

W toku prowadzonego śledztwa w związku z wydawaniem koncesji autobusowych przez referat samochodowy Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ustalono, że prawo na prowadzenie pojazdów mechanicznych za nr. 9128 na nazwisko Wypychowskiego, wystawione w kwietniu 1936 r. oraz 2 zezwolenia na nazwisko Edwarda Wojtaczaka wystawione w marcu 1933 r. wreszcie zezwolenie wystawione na nazwisko Jana Kołodziejkiego, wystawione w marcu 1933 zostały wydane powyższym mimo, że Urząd Wojewódzki nie posiadał u siebie akt tych kierowników.

Przesłuchany w dochodzeniu Wojtaczak zeznał, że bywając w Urzędzie Wojewódzkim w sprawach rejestracji samochodów poznał Daszkowskiego, który w 1932 roku za opłatą 60 zł. wydał jemu bez składania egzaminu zielone (amatorskie) prawo jazdy z datą ważności do dnia 30 listopada roku 1934.

Wypychowski i Kołodziejki zeznali w dochodzeniu, że zezwolenia na prowadzenie pojazdów me-

chanicznych otrzymali bez egzaminu, przy czym Kołodziejki dodał, że otrzymał zezwolenie od niejakiego Edwarda Wieruckiego za opłatą 50 zł., zaś Wypychowski, że otrzymał od Buchwaja, któremu za pośrednictwem Kołodziejkiego wpłacił 150 zł.

Następnie zostało stwierdzone, że Siciński zaproponował niejakemu Kóprowskiemu usługi w uzyskaniu koncesji autobusowej na linii Łódź — Warszawa — Lublin o które bezskutecznie się starał. Siciński zaprowadził Kóprowskiego do inż. Jelenia, który zażądał od niego 500 zł., lecz on tej sumy wpłacić nie mógł.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Daszkowski zeznał, że Buchwaj, który był zawodowym pośrednikiem kilkakrotnie zwracał się do niego z różnymi propozycjami i zachodził go w prywatny mieszkanie.

Osk. Buchwaj natomiast zeznał, że nie jest pośrednikiem, ale przedsiębiorcą samochodowym i że Daszkowski wziął od niego 150 złotych.

Osk. Siciński zeznał, że był kiedyś technikiem w Zakładzie Drogowego Urzędu Wojewódzkiego, i po zwolnieniu go został zaangażowany przez inż. Jelenia do swej firmy.

Godzi się jeszcze zaznaczyć, że w sprawę tę włączani byli jeszcze: Leopold Wiśniewski, Edward Wojtaczak, Nusen Sytner, Dawid Rabinowicz, lecz na zasadzie amnestii sprawę ich umorzono, a ponadto inż. Jan Bryliński, inż. Alfred Schramm, Kazimierz Sohran, inż. Kazimierz Cyran, inż. Józef Fuks, Jochweta, Wolf i Ida Szepsowie, Benion Frajman, Isaac Goldberg i in. w stosunku do których śledztwo umorzono z braku dowodów winy.

W dniu 28 b. m. zmarł na proletańską chorobę — gruźlicę tow. **HENRYK KASPROWICZ** długoletni członek PPS, dzielnicy „Górnej”. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1.X r. b. o godz. 3.30 p. p. Kondukt pogrzebowy wyruszy z domu żałoby, przy ul. Kruczej 28. Do udziału w pogrzebie wzywa członków organizacji i sympatyków  
KOMITET PPS. dz. „GÓRNEJ”

## Strajk w fabryce metalowej

W fabryce metalurgicznej Braci Lange przy ul. Andrzeja 21 wybuchł strajk okupacyjny 150 robotników, z powodu nie wypłacenia

w terminie należnych zarobków. Niezwłocznie podjęto rokowania. W celu zlikwidowania strajku.

## Sąd napiętnował

## klamstwa i oszczerstwa „Orędownika”

W dniu wczorajszym ogłoszony został wyrok w sprawie procesu J. Halamskiego, korespondenta paryskiego „Głosu Porannego” przeciwko red. odp. „Orędownika” Maciągowi.

Wyrokiem Sądu Okręgowego red. odp. Maciąg został skazany na 1 tydzień bezwzględnej aresztu oraz 50 zł. grzywny.

Sąd w motywach zaznaczył, że list barona Fabre Luce zamieszczony w „Orędowniku” był fałszywym.

WYROK W SPRAWIE „GŁOS PORANNY” — CONTRA „ORĘDOWNIK”  
Sąd Okręgowy w Łodzi ogłosił

w dniu wczorajszym wyrok w sprawie procesu, wyłożonego przez red. „Głosu Porannego” przeciwko red. odp. Maciągowi, w wyniku którego Maciąg skazany został na 1 tydzień bezwzględnej aresztu oraz 50 złotych grzywny.

Sąd w motywach podał, że nie został w stosunku do „Głosu Porannego” przeprowadzony dowód prawdy jakoby był pismem komunistycznym lub komunistycznym, zarówno jak i nie zostało stwierdzone, że „Głos Poranny” jest gniazdem komunistycznym lub organem pozostającym na żoździe Kominternu.

## Chory popełnił harakiri

### w szpitalu św. Antoniego

Straszny wypadek zdarzył się onegdaj w godzinach popołudniowych w szpitalu św. Antoniego, przy ul. Przedzalananej 75.

W szpitalu św. Antoniego przebywał od kilku dni 55-letni Ludwik Filipiński, robotnik, zam. przy ul. Pomorskiej 95, lecząc się na chorobę nerwową.

W pewnej chwili chory udał się do klozetu tegoż szpitala i zamknawszy się w jednej z przegródek wyciągnął posiadany przez siebie szczyr, zadając sobie śmiertelną ranę w okolicy serca.

Gdy po dwóch minutach do tegoż klozetu przybył jakiś osobnik usłyszał on, jak z sąsiedniej przegródki wydobywały się jęki. Powiadomił o tym władze szpitalne, które stwierdziły zamach samobójczy. Filipińskiego.

Wezwano natychmiast pomoc lekarską. Lekarz stwierdził już zgon.

Zwiozi zabezpieczono na miej-

scie do przybycia władz sądowo-śledczych.

## Rejestracja mężczyzn urodz. w r. 1920 i 1921

Dziś w piątek, dnia 30 b. m. winni się stawić do rejestracji w wydziale wojskowym zarządu m. Łodzi przy ul. A. Kościuszki 19, mężczyźni rocznika 1920 i 1921, zamieszkali na terenie 5 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery S Sz. T U W Z z z.

Zgłaszający się do rejestracji winni posiadać metrykę urodzenia, — względnie wyciąg z rejestru ludności wraz z dowodem tożsamości oraz dowód zameldowania w Łodzi.

## Dziś - dodatkowa komisia poborowa

Jutro, w sobotę, dnia 1-go października b. r. winni się stawić do powtórnej rejestracji w wydziale wojskowym zarządu m. Łodzi przy ul. A. Kościuszki 19, mężczyźni rocznika 1918, zamieszkali na terenie 1-go komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A B C D E, oraz zamieszkali na terenie 7 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A B C.

Zgłaszający się do powtórnej rejestracji, winni posiadać dowód osobisty lub metrykę urodzenia, względnie wyciąg z rejestru ludności, zaświadczenie o pierwszej rejestracji, dowód zameldowania w Łodzi oraz świadectwa szkolne i zawodowe.

## Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Duszkiewiczowa, Zgierska 87, J. Hartman, Brzezińska 24, W. Różyńska, Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka, Cegielniana 32, W. Danielecki, Piotrkowska 127, F. Wójcicki, Napiórkowskiego 27, K. Kempf, Ka-rolowska 4.

### DOKTOR

## KLINGER

SEKSUALNYCH I SKRNYCH (włosów) przeprowadził się na

ul. Przejazd 17  
GODZINY PRZEJAZDU: od 9-11 i od 6-8. Tel. 132-28.